KURJER ZACHODNI
»ISKRA«
Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.
Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. ROK XXII SOSNOWIEC, PIĄTEK 22 MAJA 1931 ROKU. Nr. 117.
Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy

Pogrzeb ofiar
WYPADKÓW W JAWORZNIE.

KRAKÓW, 21-5. Dzisiaj o godz. 3 popoł. odbył się pogrzeb ofiar krwawych zaburzeń w Jaworznie. W pogrzebie brało udział około 5 tys. osób. Na cmentarzu przemawiał robotnik Kapuścik z N. P. R. Pogrzeb odbył się spokojnie. Jutro mają przystąpić do pracy wszyscy robotnicy kopalni w Jaworznie i Sierszy.

KOMUNIŚCI NA TERENIE ZAGŁĘBIA DĄBR.
USIŁOWALI SPARALIZOWAC AKCJĘ KOMISJI ARBITRAZOWEJ.

Wczoraj władze policyjne pow. Będzińskiego dokonały na terenie całego Zagłębia, a więc w Sosnowcu, Dąbrowie, Czeladzi, Kaźmierzu, Klimontowie, Milowicach i Zagórzu szeregu aresztowań wśród komunistów. Aresztowano kilkadziesiąt osób.

Przy tej okazji znaleziono masę literatury komunistycznej, nawołującej do strajku. Z treści tych odezw wynika, że komuniści wytężyli wszystkie siły, aby wprowadzić w błąd robotników i sparaliżować akcję komisji arbitrażowej, bo zapowiedź rozstrzygnięcia sprawiedliwego i bezstronnego stoi na przeszkodzie komunistom do wywoływania anarchji. O to zaś chodzi działającej wśród robotników tak zwanej lewicy związkowej, która, jak się okazuje, jest organizacją komunistyczną.

Władze bezpieczeństwa z całą energją zabrały się do zlikwidowania tej akcji wywrotowej i jest nadzieja, że pozbycie się elementów burzycielskich doprowadzi do uspokojenia wśród robotników, którzy pragną pracy i zarobków, a nie strajku i zaburzeń.

21 czerwca wybory
W OKRĘGU PŁOCKIM.

WARSZAWA, 21-5. (Tel. wł.) W związku z unieważnieniem wyborów do Sejmu w okręgu Płockim, termin nowych wyborów w tym okręgu wyznaczony został na dzień 21 czerwca.

Koncert Paderewskiego
W CHICAGO.

WARSZAWA, 21-5. (Tel. wł.) Nadeszła depesza z Chicago, że Paderewski wystąpił tam z koncertem we wtorek przy udziale 6000 słuchaczy, przyjęty entuzjastycznie przez elitę świata amerykańskiego.

Pielgrzymka
POSŁA BUŁGARSKIEGO.

WARSZAWA, 21-5. (Tel. wł.) Poseł bułgarski Bobef udał się na Wołyń do Poczajewa, celem odbycia pielgrzymki w dniu prawosławnego święta Wniebowstąpienia Pańskiego, przypadającego w dniu 21 maja.

Możliwość rozłamu
WŚRÓD RADYKAŁÓW WE FRANCJI.

PARYŻ, 21-5. Na posiedzeniu frakcji radykałów była omawiana porażka Brianda w Wersalu. Przewodniczący grupy Daladier oświadczył, że winę ponoszą wyłącznie socjaliści, którzy nadali kandydaturze Brianda charakter partyjny.

Daladier zaproponował udzielenie poparcia prezydentowi Doumerowi, który jest politykiem lewicowym. Propozycja ta wywołała ostre sprzeciwy wśród zebranych. Koła miarodajne liczą się z możliwością rozłamu grupy radykalno-socjalistycznej.

Strajk kolejowy
W JAPONJI.

LONDYN, 21-5. Rząd japoński zamierza wobec trudnej sytuacji gospodarczej kraju przeprowadzić poważne obniżenie poborów urzędniczych. Podobny krok ze strony rządu w 1929 r. musiał być zaniechany wobec silnego sprzeciwu wśród urzędników państwowych.

Sfery miarodajne liczą się, w razie wprowadzenia w życie tego zamiaru z wybuchem powszechnego strajku kolejowego.

Po niemieckiej klęsce w Genewie
atak na Curtiusa.

BERLIN, 21-5. — Urzędowa ajencja Wolfa zamieszcza dłuższe dementi w sprawie ataków organu urzędu spraw zagranicznych „Deutsche Allgemeine Zeitung" na ministra spraw zagranicznych, dr. Curtiusa. Dementi to jest niczem innem, jak plastrem przyzwoitości, mającym narazie zakryć śmiertelną ranę, zadaną Curtiusowi przez inspiratorów kampanji.

Komunikat Wolfa streszcza się w dowodzeniu, że Rada Ligi nie uchwaliła po orzeczeniu haskiem zająć się zbadaniem kwestji niemiecko - austrjackiej unji celnej pod politycznym kątem widzenia. W ten sposób obrona Curtiusa przed zarzutem poniesionej klęski mówi sama za siebie.

Natomiast dyskusja prasowa na temat dymisji Curtiusa potoczyła się wartko w dzisiejszej prasie porannej.

W Genewie nie mamy nic więcej do szukania — pisze nacjonalistyczny „Lokal - Anzeiger". Epoka gadania i zwycięstw Brianda i jego następców musi być zamknięta. Istnieją w państwie mężowie stanu, którzy swoje rozpacze ujawniać chcą głośno (?). Ruszajmy, by uratować resztę, pozostałą jeszcze do uratowania, a niebo da nam mężów, którzy pojmą sens swoich zadań.

Socjalistyczny „Vorwärts" pisze o otwartej walce o Curtiusa w następstwie wypadków genewskich. Intrygi te, uknute przeciw niemieckiemu ministrowi spraw zagranicznych, przypisuje dziennik „czynnikom, które w urzędzie spraw zagranicznych wzmocniły swój wpływ i wywierają nieregularny nacisk aktywności". Zastąpienie Curtiusa osobnikiem przyjemnym dla nacjonalistów, byłoby wejściem na drogę katastrofy.

To też przyszły minister „zagranicznych przygód" — pisze „Vorwärts" — może być pewien, że spotka się od samego początku z najostrzejszą opozycją ze strony partji socjal-demokratycznej.

OBAWA GDAŃSKA
PRZED WKROCZENIEM WOJSK POLSKICH

BERLIN, 21-5. Lokal Anzeiger" donosi z Genewy, że wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku, w raporcie w sprawie zażalenia rządu polskiego przeciw Gdańskowi, dochodzi ostatecznie do wniosku, że brak jest podstawy do obsadzenia Gdańska przez wojska polskie.

Konkluzja ta jest conajmniej dziwna — oburza się dziennik niemiecki, — ponieważ wkroczenie wojsk polskich do Gdańska, nawet w warunkach zupełnie uzasadnionych, oznaczałoby niewątpliwe złamanie traktatu wersalskiego. (?)

Dziennik domaga się od delegacji niemieckiej energicznego protestu przeciw sformułowaniu wniosku przez wysokiego komisarza, który aczkolwiek od rzucił tę możliwość, dopuścił jednak myśl uspokojenia Gdańska przy pomocy bagnetów polskich.

Rozruchy komunistyczne w Szwecji
Komunizm w mieście Adalen.

BERLIN, 21-5. Rozruchy komunistyczne w Szwecji trwają w dalszym ciągu. Objęły one niemal stolicę Szwecji, Sztokholm, ale również szereg miast prowincjonalnych.

Miasto Adalen jest w dalszym ciągu opanowane przez komunistów. Wprowadzili oni tam dyktaturę, mianując swoje władze i formując specjalną milicję komunistyczną, którą uzbroili w broń, odebraną policji. Komuniści w Adalen otoczyli kordonem całe miasto i bez przepustek, wydanych przez władze komunistyczne, nie wpuszczają ani nie wypuszczają nikogo z miasta.

Ze Sztokholmu władze wysłały silne oddziały policji, które mają przywrócić w Adalen porządek.

Wczoraj wieczorem rząd szwedzki wydał komunikat oficjalny, z którego wynika, że wtorkowe zaburzenia w Sztokholmie były wywołane przez emisarjuszy bolszewickich, którzy zostali aresztowani z kompromitującemi dowodami.

W czasie zajść wtorkowych w Sztokholmie ogółem było rannych przeszło 50 osób, w tem 12 policjantów.

Napad na misję katolicką
W CHINACH.

LONDYN, 21-5. Donoszą z Pekinu, że bandyci chińscy w prowincji Hupei urządzili napad na misję katolicką, uprowadzając biskupa i 4 księży narodowości włoskiej, jako zakładników.

Trzech księży katolickich Chińczyków zostało zabitych.

Francuskie zakupy zboża
W PAŃSTWACH NADDUNAJSKICH.

PARYŻ, 21-5. Specjalny korespondent genewski „Le Journal" zaznacza, iż wszystkie mocarstwa wykazują dobrą wolę w stosunku do realizacji przedstawionego przez rząd francuski planu okonomicznej reorganizacji Europy. W związku z tem liczyć można odtąd na poparcie przez te państwa systemu preferencyjnego.

Dalej dziennik podkreśla, że Francja zakupiła już w państwach naddunajskich 400.000 kwintali zboża.

W Hiszpanji
ZAPANOWAŁ SPOKÓJ.

MADRYT, 21-5. Na wczorajszem posiedzeniu Rady Ministrów ustalono termin wyborów na 28 czerwca. Minister spraw wewnętrznych w sprawozdaniu swem oświadczył, że sytuacja w kraju powróciła do normy. Czynione są do chodzenia w celu ustalenia odpowiedzialności za ostatnie wypadki.

Minister zaznaczył, że wobec kampanji alarmistycznej, prowadzonej przez elementy monarchistyczne, zastosowane zostaną energiczne środki.

Rada ministrów postanowiła powołać komisję dla zbadania kwestji reformy rolnej, która nie ma obejmować drobnej własności rolnej.

Import zboża sowieckiego
BĘDZIE OGRANICZONY.

LONDYN, 21-5. „News Chronicle" donosi, jakoby delegacja sowiecka na konferencję zbożową miała wyrazić zgodę na ustalenie międzynarodowych kwot przywozowych. W ten sposób Sowiety mogłyby importować jedynie taką ilość pszenicy, która przypadnie na nie w myśl międzynarodowego porozumienia. Wniosek sowiecki, która zawiera pozatem szereg innych propozycyj został przekazany do zbadania specjalnej komisji

Zajście w warszawskim

TEATRZE.

Podczas przedstawienia sztuki Jerzego Brauna „Europa", doszło w teatrze „Ateneum" do awantury. Gdy na scenie rozgrywał się obraz wojenny, siedzący w krzesłach literat i poeta pacyfistyczny p. Juljusz Wirski zaczął wznosić okrzyki:

— Precz z wojną! Precz z wojną!

Dwaj panowie, siedzący przed p. Wirskim ostremi słowami zareagowali na jego okrzyk. Wywiązała się kłótnia z każdą chwilą gwałtowniejsza. Zaczęły padać słowa obraźliwe dla armji. Wówczas wmieszał się do starcia jeden z obecnych w teatrze oficerów. Między oficerem tym a p. Wirskim wynikło zajście jeszcze gwałtowniejsze, które przerodziło się w głośną awanturę.

Wśród widzów wybuchła panika. Zajście zlikwidowała policja; będzie również ono miało konsekwencje na drodze honorowej.

Krwawa zabawa

POD WOŁKOWYSKIEM.

WOŁKOWYSK, 21.5 We wsi Holynka w czasie zabawy tanecznej wybuchła awantura, a następnie bójka, podczas której Kazimierz Borkowski uderzył nożem w klatkę piersiową Konstantego Bielicza tak silnie, że ten padł trupem na miejscu.

To było hasłem gromadnej bójki, w której ranni zostali: Franciszek Szerszuń i Czesław Bielicz. Wezwana policja rozdzieliła walczących i aresztowała zbrodniarzy. Rannych w stanie groźnym przewieziono do szpitala sejmikowego w Wołkowysku.

973 miljony deficytu

W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

LONDYN, 21-5. — Donoszą z Waszyngtonu, że rok budżetowy 1930-31 zamyka się deficytem 973 miljonów dolarów. Prawdopodobnie nie da się uniknąć podwyżki podatków celem pokrycia tego deficytu.

Kto wygrał na loterji?

WCZORAJSZE CIĄGNIENIE.

20.000 zł. nr. 152719.
10.000 zł. nr. 163219.
Po 5.000 zł. n-ry: 171721 179786.
Po 1.000 zł. n-ry: 147916 168803.
500 zł. nr. 70099.

Po 400 zł. n-ry: 97281 103644 111181 131048 139197 171899 195177 205112.

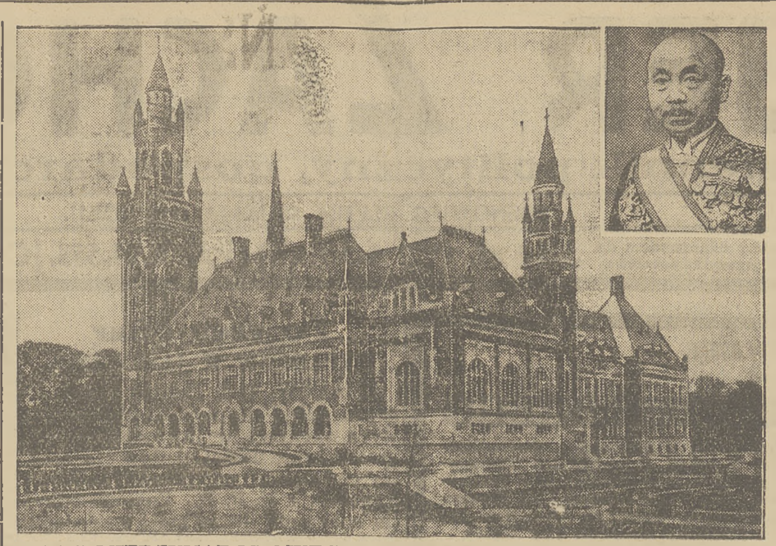
Po zł. 200 n-ry: 12066 19122 22899 87437 110368 114107 121225 127325 130956 136545 148313 159406 161542 163583 165216 182331.

Po zł. 150 n-ry: 498 5506 12136 16417 16977 20537 209537 20910 27085 30383 31451 32652 37898 41224 44678 47048 47525 54458 56180 57377 68518 69575 69242 69327 70802 72583 73216 78831 78947 79039 81210 83880 90983 93368 99754 99793 100526 103410 104471 106288 120649 121281 122070 123160 124023 124205 126832 132236 133329 135972 139869 140508 140590 142761 148740 149497 151205 151771 153871 154141 166698 173662 174447 175015 177224 178296 178843 180346 181859 184037 185580 193473 195281 195415 196578 196162 200372 201432 202449 204787.

Najrentowniejsze

RZEMIOSŁO.

W Czechosłowacji za taki zawód uważane jest rzemiosło piekarskie, do którego zgłasza się największa liczba kandydatów na uczniów i pomocników. Reputacja, jaką się cieszy zawód piekarza, oparta jest dzisiaj na fakcie kryzysu, który przechodzą wszystkie prawie inne rzemiosła, jak szewstwo, ślusarstwo, tolarstwo itd. Natomiast piekarnie i przemysł cukierniczy nie odczuwają zastoju, co skłania, przy dość wysokich zarobkach, młodzież rzemieślniczą do obierania sobie tego zawodu. Przynajmniej w Czechosłowacji.



PAŁAC MIĘDZYNARODOWEGO TRYBUNAŁU SPRAWIEDLIWOŚCI W HADZE.

Tam rozstrzygać się będzie sprawa unji celnej pomiędzy Austrją a Niemcami. U góry przewodniczący Trybunału p. Japaner Adacci.

Fordanserzy pod kluczem

za szantażowanie gości kawiarnianych.

WARSZAWA, 21.5. Od dłuższego czasu kursowały w Warszawie uporczywe pogłoski o próbach szantażu z za kulis nocnych dancingów warszawskich, w których produkują się zawodowi tancerz.

Wśród tych dancingów na pierwszem miejscu wymieniono dancing „Adria" przy ul. Moniuszki, który zaangażował kilku tancerzy zawodowych, t. zw. fordanserów, pochodzących z Austrji, Niemiec i Czechosłowacji.

Tancerze ci mieli dopuszczać się szantażowania pań z towarzystwa, bawiących na dancingu. Korzystając z tego, iż panie te były stałemi bywalczyniami, kilku z tancerzy postanowiło drogą szantażu oraz przy pomocy listów podrobionych lub oryginalnych, nieroztropnie napisanych, wymusić od nich większe sumy pieniędzy, grożąc w przeciwnym razie skandalem i opublikowaniem posiadanych dokumentów.

Towarzystwo działało bardzo sprawnie i składało się z kilku osób; miało ono swój własny wywiad, który przeprowadzał dochodzenie w sprawie niewiast, mających się stać następnie ofiarą szantażu. Naturalnie, wybierano tylko te panie, o których wywiad ustalił, iż są bardzo zamożne i będą mogły złożyć żądany okup.

Znalazło się kilkanaście osób nieroztropnych, które, bojąc się skandalu, złożyły szantażystom sumy, wynoszące od 1000 do 5000 dol., celem uniknięcia kompromitacji.

Interes prosperował świetnie i szantażyści rozszerzali go coraz bardziej. Od pewnego czasu jednak do władz policyjnych wpłynęło kilka skarg od kobiet, które usiłowano szantażować, wobec czego rozpoczęto energiczne dochodzenie.

W dniu wczorajszym, na skutek otrzymanych skarg, przedstawiciele władz policyjnych i sądowych dokonali rewizji w mieszkaniach prywatnych tancerzy: Bidesco, Goronowicza i Reicha, wszystkich występujących i grasujących w „Adrii". Znaleziono bardzo wiele materjału obciążającego i stwierdzającego, iż zajmowali się oni szantażem. Kilka czeków na znaczne sumy pieniężne odebrano.

Szantażystów aresztowano i przekazano do dyspozycji władz sądowych. Wszystkich trzech osadzono w więzieniu. Śledztwo w tej sprawie już teraz zatacza bardzo szerokie kręgi.

ZA 65 DNI KONIEC ŚWIATA

SKUTKI CIEMNOTY W SOWIETACH.

RYGA, 21.5. Wśród ludności wiejskiej w Sowietach szerzą się pogłoski o bliskim końcu świata.

„Bezbożnik" donosi, że w okręgu Aksubajskim pojawili się wędrowni starcy, którzy powołując się na pismo święte nawołują ludność, aby nie uskuteczniała zasiewów, gdyż i tak do końca świata pozostało tylko 25 dni.

W miejscowości Oszniak pod wpływem tej agitacji, chłopi zupełnie porzucili roboty polne, natomiast poszyli sobie koszule śmiertelne, aby być przygotowanymi do końca świata.

W miejscowości Sumczelejewo delegatka partji komunistycznej Kariagina również uległa nastrojom religijnym, zgłosiła się do duchownego prawosławnego do spowiedzi i komunji, przyczem skrucha komunistki odbyła się wobec tysiącznych tłumów ludności, na którą nawrócenie wybitnej komunistki wywołało olbrzymie wrażenie.

METAMORFOZA URZĘDNIKA MINISTERJALNEGO

W dzień urzędnik, w nocy muzyk.

WARSZAWA, 212.5. Organizacje muzyków złożyło w Min. pracy i opieki społecznej memorjał, mający na celu sprawiedliwy rozdział pracy w dobie kryzysu.

Chodzi mianowicie o wydanie przepisów, uniemożliwiających uprzywilejowanym jednostkom „podwójne" zarobkowanie w czasie, gdy inni pracowni muzycy są pozbawieni wogóle zarobku.

Niektórzy muzycy pracują w dzień i w nocy, co jest szkodliwe zarówno ze względów zdrowotnych, jak i z punktu widzenia lojalności koleżeńskiej.

Np. pewna orkiestra gra do 12 w nocy w jednym z lokalów, aby następnie przenieść się do drugiego. Trudno sobie wyobrazić, aby ci ludzie mogli wypełniać swoje obowiązki bez uszczerbku dla zdrowia; a ponadto wyrządzają szkodę bezrobotnym muzykom, których liczba rośnie niemal z dnia na dzień.

Należy również zapobiec temu, aby niefachowcy, urzędnicy, nauczyciele, ekspedjenci sklepowi i t. p. nie robili konkurencji zawodowym muzykom, „dorabiając" sobie wieczorami grą w zespołach orkiestralnych.

Trudno w to uwierzyć, a jednak faktem jest, że pewien wysoki urzędnik ministerjalny, pobierający około 900 zł. miesięcznie, wieczorem przylepia sobie wąsy, zmieniając w ten sposób fizjognomję, i gra w orkiestrze w restauracji.

Organizacje muzyków dążą do zwalczania tej nielojalnej konkurencji.

Z DNIA.

Solista i chóry.

W ostatnich dniach Sowiety rosyjskie dwukrotnie zajęły uwagę całego świata cywilizowanego.

W poniedziałek 18 bm. kierownik polityki zagranicznej Sowietów Litwinow, wypowiedział wielką mowę na komisji europejskiej w Genewie, a w dzień później 19 bm. wybuchły w kilku punktach kontynentu europejskiego rozruchy kierowane z Moskwy przez III międzynarodówkę.

Jakżeż inaczej brzmiała mowa solisty Narkomindieła od występów, dyrygowanych przez komintern, chórów komunistycznych w Hiszpanji w Szwecji i w Polsce...

P. Litwinow, mimo krytycznego stosunku do planu gospodarczego Francji opowiedział się w Genewie zasadniczo za współpracą gospodarczą państw europejskich i stwierdził, że system kapitalityczny i komunistyczny mogą razem współistnieć. Co więcej! P. Litwinow przedstawił sowiecki plan paktu o nieagresji gospodarczej i wystąpił bardzo ostro przeciw stosowaniu metody dumpingu, oskarżając o nią m. in.... Polskę.

Gdy jednak w Genewie przemawiał solista sowiecki, trzymając w ręku różdżkę oliwną pokoju między kapitalizmem a komunizmem, w Hiszpanji i w Szwecji a na mniejszą skalę i w Polsce agitatorzy rosyjscy prowadzili tłumy na barykady w zamiarze zgoła niepokojowym.

Jeszcze raz pokazało się, że drogi moskiewskiej dyplomacji oficjalnej są bardzo różne od dróg moskiewskiej międzynarodówki.

Nie ulega wątpliwości, że różdżka oliwna pokoju, którą p. Litwinow imieniem Sowietów ofiarował w Genewie, jest darem dla państw europejskich bardzo cennym. W rzędzie tych państw Polska jest szczególnie zainteresowana w ułożeniu trwałych i dobrych stosunków z Rosją, i opinja polska ze szczerem i istotnem zadowoleniem przyjęła zapewnienia p. Litwinowa o pokojowych tendencjach Sowietów.

Niestety, niemal równocześnie z występem p. Litwinowa odbyło się w Moskwie posiedzenie plenarne międzynarodówki komunistycznej, na którem — według doniesienia praskiej agencji Ceps — postanowiono: przystąpić do wzmożenia akcji rewolucyjnej w Polsce, a przedewszystkiem „zmobilizować masy rolnicze przeciw podatkom i zorganizować sabotaż podatkowy" i wzmocnić ruch komunistyczny w „Zagłębiu Dąbrowskiem i w Małopolsce".

Jakgdyby odpowiedzią na te uchwały były krwawe zajścia w Jaworznie, wywołane podobno przez agitatorów komunistycznych w tym samym czasie, w którym międzynarodówka zainicjowała na wielką skalę próby rewolucyjne w Hiszpanji i w Szwecji.

Jasną jest rzeczą, że wydarzenia te stoją w jaskrawej sprzeczności z hasłami współpracy gospodarczej państw europejskich, o której przed paru dniami mówił p. Litwinow w Genewie.

Morderstwo

NA TLE SPORU MAJĄTKOWEGO.

BIAŁYSTOK, 21.5. Między mieszkańcami wsi Bojary, w Janem Morozem i Wincentym Udzielko, od kilku miesięcy trwały spory na tle majątkowym Udzielko niejednokrotnie odgrażał się iż zamorduje Moroza i jego synową.

Wczoraj wieczorem Udzielko kilkoma wystrzałami z rewolweru zamordował Moroza i jego synową, 20-letnią Lidję.

Po dokonanej zbrodni morderca wałęsał się przez kilka godzin w okolicznych lasach, aż wreszcie dzisiaj rano zgłosił się sam do posterunku policyjnego w Jagnieszczycach, meldując o dokonanej zbrodni.

Zbrodniarza aresztowano.

CO MÓWIĄ FAKTY HISZPAŃSKIE?

PO RZĄDACH DYKTATORA.

Ufny w genjusz, Primo de Rivery powierzył mu Alfons XIII wszechwładzę nad narodem. Dyktator z usposobienia, żołnierz z zawodu, natura skryta i złośliwa, uprościł sobie Primo de Rivera swe zadanie przedewszystkiem i prawie wyłącznie w kierunku wyniszczenia swych przeciwników, mniemając, że skoro ci będą wygładzeni, to inne sprawy, dotyczące gospodarki w państwie, pójdą gładko. Narodowi tłomaczono, że przyczyną wszystkich niepowodzeń jest „partyjniciwo" i gdy to zniknie, to błogość dla narodu i państwa będą zapewnione. Tępiono zatem w sposób jawny i tajemniczy tych, co pozwolili sobie być opornymi wobec gwałtu i bezprawia wyrządzanego przez rządzącą kohortę. Gnębiono tych, co niedość giętkie karki mieli. Strachem lub przekupstwem zdobywano małodusznych i ludzi bez charakteru. Społeczeństwo hiszpańskie zostało rozbite, rozproszkowane — niezdolne przeciwstawić się rządom soldateski, ale kipiące doń nienawiścią.

Gwałtem i przekupstwem potrafił Primo de Rivera opanować chwilowo władzę — nie mógł jednak takiemi metodami utrwalić się w umysłach i sercach obywateli. Złudnem i fałszywem było założenie, jakoby w narodzie, czy ludzkości można było wytępić „partyjnictwo". Jak długo ludzkość istnieje i istnieć będzie — musi trwać rywalizacja poglądów, walka umysłów na tle rozwoju i praw narodów i ludzkości. „Odpartyjnienie", idealna jednomyślność dowodziłyby zaniku umysłowego. Myśl takiej jednomyślności mogła powstać tylko w głowie człowieka, rozumującego kategorjami żołnierskiemi, a środkiem ku temu miało być bezwzględne posłuszeństwo woli rządzącego dyktatora.

Wykonania takiej myśli nie mogli się podjąć ludzie, którzy rozumowali według praw rozwoju ludzkości. To też okazało się, że przywoływani do współpracy — przez Primo de Riverę — profesorowie uniwersytetów i politechnik — musieli wkrótce ustępować z zaszczytnie powierzonych im stanowisk w rządzie. Jedynymi wykonawcami planów Primo de Rivery mogli być tylko wojskowi. Zaczęło się tedy dziwne widowisko: wojsko, dziecko i chluba narodu, powołane do ochrony i obrony kraju — to wojsko zaczęło wnikać w najdrobniejsze przejawy życia społecznego. Oficerowie armji, zamiast oddawać się wyłącznie zagadnieniom wojskowym, zasmakowali w służbie administracyjnej. Ambicją i zadaniem oficera przestała być dzielność armji, ale poczęły się niskie intrygi dla uzyskiwania stanowisk dochodowych w służbie cywilnej.

Opierając się prawie wyłącznie na sile wojskowych, zrobił Primo de Rivera z wojska kastę zamkniętą, odgrodzoną od narodu, ale za to opłacaną lepiej i specjalnie. W tych warunkach wojsko traciło w oczach narodu popularność. Śród ideowego elementu w wojsku taki stan rzeczy musiał wywoływać obrzydzenie i niezadowolenie. To też w oddziałach broni szlachetnej: w lotnictwie, w wojskach inżynierji rozpoczęły się objawy jawnego fermentu. Dwukrotna rewolta była wprawdzie szybko zlikwidowana i skończyła się krwawą egzekucją, ale nie zdołano zlikwidować wrzenia umysłów.

I dlatego też, gdy naród przemówił przeciwko dyktaturze — wojsko nie stanęło w jej obronie, bo nie chciało bronić karjerowiczów, którzy szlify oficerskie na miękki fotel zamienili. Ale to samo wojsko, wciągnięte przez Primo de Riverę do wewnętrznych walk politycznych nie było już armją spoistą. Nienawiść do dyktatury i do monarchji, która dyktaturę narzuciła — przysłoniła oczy przed anarchją grożącą państwu.

Przez niszczenie umiarkowanej opozycji pozbawił Primo de Rivera Hiszpanję naturalnej obrony przeciwko anarchji, która siedzibę miała w Moskwie i której silna ręka dyktatora nie przeszkadzała. A, że do walk wewnętrznych wciągnięte było również i wojsko — to z chwilą upadku dyktatury — Hiszpanja stała otworem dla bolszewizmu.

Rozumując uproszczoną metodą możnaby twierdzić, że błędem Hiszpanji było usunięcie rządów dyktatorskich Primo de Rivery. Ale trzeba zwrócić uwagę, że Primo de Rivera nie został obalony siłą, że upadek jego spowodowany został skutkami jego rządów. Primo de Rivera potrafił skutecznie niszczyć opozycję — nie potrafił jednak opanować gospodarki w państwie — i to ostatnie zdecydowało o jego losach. Więc musiał odejść — ale pozostawił kraj zniszczony i przygotowany do anarchji. Taki jest zresztą nieubłagalny skutek prawie każdej dyktatury.

Ostatnia dynastja hiszpańska trzymała się przez 150 lat. Przy rządach parlamentarnych, przy rządach Kortezów Hiszpanja przetrwała zawieruchę wojny światowej, bogacąc się poważnie w tym okresie. Cztery lata rządów silnej ręki Primo de Rivery wystarczyły, aby przewrócić monarchję, a kraj pogrążyć w odmęcie anarchji.

Alfons XIII wyjechał, zwolennicy dyktatury uciekli lub zaczaili się, a do walki z bolszewizmem stają żywioły umiarkowane — „partyjnictwo" osłabione i poniewierane przez dyktatora.

Artur Michael.

Pół czy ćwierć eksperymentu?

ZMIANY W POLITYCE RUMUŃSKIEJ. — KONIEC RZĄDÓW NARODOWEJ PARTJI CHŁOPSKIEJ. — LIBERAŁOWIE. — PWRÓT KRÓLA

W Rumunji rozpoczął się nowy rozdział w rozwoju polityki wewnętrznej, parlamentarnej i partyjnej. Parlament, w którym narodowa partja chłopska miała olbrzymią większość, został rozwiązany przez rząd profesora Jorgi, męża zaufania i b. nauczyciela króla rumuńskiego Karola. Przerwany został w ten sposób okres dwuletni rządów narodowej partji chłopskiej, z której ramienia byli kolejno premjerami pp. Maniu i Mironescu. W obecnej chwili mamy do czynienia z eksperymentem jeszcze połowicznym i niewyraźnym, który niewiadomo jak daleko zajdzie i do czego doprowadzi.

Pamiętamy jeszcze olbrzymi ruch i entuzjam, który towarzyszył akcji zaranistów, czyli narodowej partji chłopskiej, wszczętej przeciw staremu stronnictwu liberałów, które od ukończenia wojny z małemi tylko przerwami sprawowało władzę. Zaraniści występowali w imieniu metod zachodnich, ideologji demokratycznej, pragneli politykę państwową oprzeć na chłopie i na jego interesach, chcieli otworzyć wrota kapitałom zagranicznym, prowadzić politykę poszanowania praw i pokojowej pracy. Najwyższy entuzjazm towarzyszył dojściu do władzy tych ludzi świeżych, ożywionych z pewnością najlepszemi i najbardziej idealistycznemi chęciami.

Ale zadanie ich, zarówno ze względu na coraz to bardziej pogarszającą się ekonomiczną konjunkturę światową, jak i na specyficzne wewnętrzne trudności, było niesłychanie ciężkie, a w walce z trudnościami siły i popularność nowych ludzi musiały zwolna doznawać uszczerbku. Walka z liberałami, mającymi decydujące wpływy w sferach przemysłowych i bankowych, nie była łatwa. Powrót Karola do kraju i tronu przyniósł dalszą zmianę sytuacji. Powrót ten dokonał się poza wiedzą decydujących partyj, z których zwłaszcza liberałowie byli zawziętymi przeciwnikami obecnego monarchy. Powrót władcy, mającego ambicje odegrania aktywnej roli w polityce swego kraju, przyprawił o drżenie busolę polityczną i parlamentarną w Bukareszcie.

Zaraniści pogodzili się z faktem powrotu, a król zapewnił o gotowości współpracy z nimi. Ale od początku zaznaczyły się tarcia. Z drugiej strony w obozie liberalnym przyszło do secesji żywiołów, niegodzących się na politykę negatywną stronnictwa wobec monarchy, a i w partji samej, po śmierci nieprzejednanego przywódcy Viutili Bratianu, nastąpił kurs bardziej kompromisowy.

W związku z trudnościami i z postępującem rozprężeniem w łonie zaranisiów, którzy stracili wiele z dotychczasowych wpływów i autorytetu, wyłoniło się hasło rządu koncentracyjnego, obejmującego wszystkie stronnictwa. Na czele rządu koncentracyjnego miał stanąć jeden z najbardziej znanych polityków rumuńskich p. Titulescu, ambasador w Londynie. Kombinacja ta rozbiła się niespodziewanie, a to podobno z tego powodu, że monarcha chciał wprowadzić do gabinetu p. Argetoianu, znienawidzonego przez partje i uchodzącego za zwolennika metod faszystowskich. P. Titulescu wobec oporu stronnictw wyciągnął konsekwencje parlamentarne i misję swoją złożył. W ciągu paru godzin powstał rząd profesora Jorgi, reprezentującego wielką erudycję osobistą, malutką grupę polityczną — i zaufanie króla. Obok niego główną postacią w gabinecie jest p. Argetoianu, jako minister spraw ewnętrznych.

Rząd rozwiązał parlament i rozpisał wybory. Premjer Jorga oświadczył, że rząd bierze czynny udział w walce wyborczej, lecz nie tworzy partji własnej, a wzywa obywateli do skupienia się na terenie poparcia jego planów, zaś w odpowiedzi na zarzuty prasy zagranicznej, głównie francuskiej, ostrzegającej przed eksperymentami dyktatorskiemi, podkreślił, że nie leży to w programie rządu. Jednocześnie podkreślił prof. Jorga potrzebę wzmocnienia władzy wykonawczej. Mamy więc niewątpliwie do czynienia z nowym eksperymentem, choć nie wiemy jeszcze, na jaką skalę został zakreślony.

W. J.

Nowa ustawa o obywatelstwie sowieckiem.

OBYWATELEM ROSJI MOŻE BYĆ CUDZOZIEMIEC ŻYJĄCY ZA GRANICAMI CZERWONEGO PAŃSTWA.

Nowa ustawa o obywatelstwie Z. S. S. R., która została w tych dniach wprowadzona w życie, zawiera kilka ciekawych punktów omawiających, kto i jaką drogą uzyskać może obywatelstwo w Rosji sowieckiej. Warunki uzyskania obywatelstwa sowieckiego, różnią się znacznie od warunków istniejących w innych państwach.

Nowa ustawa określa „jedno obywatelstwo w dwu formach". Każdy obywatel jednej z sowieckich republik, tworzących wspólnie Związek Sowietów, jest obywatelem Rosji i obywatelem tej Republiki, w granicach której stale żyje i przebywa. Ciekawie jednak omawia ustawa punkt dotyczący cudzoziemców, którzy mają zamiar ubiegać się o obywatelstwo sowieckie. Poddani innego państwa, żyjący na ziemiach Z. S. S. R. mogą być przyjęci jako obywatele sowietów jedynie za zgodą i uchwałą prezydjum Centralnego Komitetu wykonawczego jednej z Republik tworzących Związek Sowiecki, lub też za zgodą centralnego Komitetu wykonawczego Z. S. S. R. Również obywatelstwo sowieckie może być udzielone i cudzoziemcom nie żyjącym na terenie Rosji sowieckiej, co oznacza praktycznie, że poddanym Z. S. S. R. może stać się osoba, która nigdy nie widziała Rosji. Pragnący zostać obywatelami Związku Sowieckich Socjalistycznych Republik muszą w podaniu zaznaczyć, do której Republiki Zjednoczenia sowieckiego zgłaszają swój akces. Obcokrajowiec robotnik, rolnik, przyjąwszy obywatelstwo sowieckie nabywa wszelkich praw i ochrony przed ewentualnym pościgiem za działalność rewolucyjną, ponieważ tak przy nadawaniu obywatelstwa, jak również przy zawieraniu związku małżeńskiego jest procedura nadzwyczaj uproszczona. W wypadku kiedy obywatel Z. S. S. R. zawiera związek małżeński z osobą, do innego państwa przynależną, może każda z obu stron odwołać swe obywatelstwo. Wystąpienie ze Zjednoczenia Sowieckiego dozwolone jest osobom żyjącym za granicami Z. S. S. R. jedynie za zezwoleniem Centralnego Komitetu wykonawczego bądź to jednej z Republik, dądźtteż Związku, do którego dane osoby zwracają się z odnośną prośbą.

Nowa ustawa została podpisana przez przewodniczącego Centralnej komisji wykonawczej Z. S. S. R. Kalinina, przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych Mołotowa i sekretarza Komitetu wykonawczego Z.S.S.R. Medwiedia.

Wicemin. Korsak

O USTROJU WSI.

W ub. poniedziałek przybył do Krakowa wicemin. Krosak i wygłosił w sali rady miejskiej referat p. t. „Zagadnienie ustroju gminy wiejskiej". P. Korsak w obszernym referacie omówił zagadnienia, związane z przekształceniem ustroju gminnego, celem stworzenia gminy zbiorowej i stwierdził, że instytucja t. zw. gminy zbiorowej jest instytucją polskiego a nie obcego pochodzenia. Ustrój gminy jednowioskowej został poszczególnym dzielnicom Polski narzucony przez zaborców, zaś ogrom coraz bardziej rosnących zadań ciążących na samorządzie gminnym w związku z sytuacją finansową jednostek komunalnych przedstawioną na zasadzie porównania sum budżetowych, zmusza nieodzownie państwo do stworzenia jednolitej gminy polskiej.

Projekty reformy ustroju gminnego idą więc w kierunku utrzymania w osiedlach, tworzących obecnie osobne gminy jednowioskowe, t. zw. gromad z sołtysami i radami gromadzkiemi na czele, wyposażonych w obowiązek regulowania spraw prostych, wynikających ze stosunków sąsiedzkich i opartych na fakcie bezpośredniego współżycia na tym samym terenie, a nadto zobowiązanych do zarządu majątkiem gromadzkim i t. zw. obecnie dobrem gminnem. Takie rozwiązanie problemu pozwoli następnie reaktywować wybieralność członków rad powiatowych w drodze wyborów pośrednich przez przyszłe rady gminne.

400,000 Niemców zmarło

PODCZAS WOJNY ŚMIERCIĄ GŁODOWĄ.

W ostatnim numerze „Munchener medizinische Wochenschrift" zamieszcza monachijski hygienista prof. K. Kitzkalt artykuł o głodzie, na który zmarło podczas wojny wielu ludzi w Niemczech. Według obliczeń uczonego monachijskiego, zmarło w państwie „bojaźni bożej" w okresie wojny światowej ni mniej ni więcej jak 400.000 osób.

UWAGI.

MĘCZENNIK BIUROKRACJI.

Był sobie taki pan Z., co miał pracownika. Pracownik był ubezpieczony w Kasie chorych i z niej prawie nie korzystał (co się wielu pracownikom zdarza), pan Z. zaś — zdradzał niechęć do regularnego płacenia składek (co się zdarza niemal wszystkim pracodawcom). Ale — Kasa chorych ma takie dwa, specjalnie „groźne" wydziały: egzekucyjny i prawny, które czyhają tylko na opieszałych pracodawców, w których gronie, jak już rzekliśmy, miał zaszczyt znajdować się również pan Z.

Wystylizowano i wysłano do niego kilka pięknie brzmiących i urzędową „polszczyzną" napisanych „monitów", obliczono, że pan Z. winien jest Kasie składki, odsetki za zwłokę, koszty egzekucyjne itd., a wszystko to w sumie stanowiło „jedne" 33 zł 79 gr

Po otrzymaniu ostatniego monitu — pan Z. zdobył się na gest iście wspaniały: oto sam osobiście, bez komornika poszedł do P. K. O. i na konto Kasy cohrych wpłacił 33 zł. 79 gr., poczem schował kwit do portfelu i odetchnął, rad ze spełnienia obywatelskiego czynu (jakim będzie zawsze— płacenie pieniędzy).

Widocznie jednak w wydziale egzekucyjnym i prawnym nieufnie się odnoszą do ludzi dobrowolnie płacących składki, lub może żal im było utracić jednego „grzesznika" — dość że coś w dwa tygodnie później dostał pan Z. z Kasy chorych „tytuł wykonawczy", w którym czarno na białem stało napisane, że „w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej sędzia powiatowy w trybie art. 161 U. P. C. postanowił zasądzić od pana Z. na rzecz Kasy chorych 33 zł. 79 gr. oraz 4 zł. kosztów sądowych i 4 zł. wynagrodzenia za prowadzenie sprawy".

Ponieważ data wydania wyroku była o 10 dni późniejszą od daty stempla na kwicie PKO. z przyjęcia owych 33 zł. 79 gr. — przeto pan Z. poszedł do Kasy chorych ze słuszną pretensją. Tam załatwiono go idealnie: poproszono, żeby siedział i po godzinie uprzejmie oznajmiono, że „omyłka została sprostowana", że „przeoczenie w biurze jest zawsze możliwe"...

Pan Z. podziękował, ukłonił się i poszedł.

Ale nie minął tydzień, gdy pan Z. otrzymał kartę, w której przeczytał, że „Kasa chorych zawiadamia, iż uzyskała na WPana tytuł wykonawczy (klauzulę) na zadłużenie, wynoszące zł. 8 plus procenty i o ile WP. nie zgłosi się do biura wydziału egzekucyjnego w ciągu 3 dni — to sprawa egzekucji" itp. nieprzyjemności...

Pan Z. tegoż dnia pobiegł do wydziału, po raz drugi pokazał swój kwit PKO. z opłacenia 33 zł. 79 gr. i oświadczył, że ani myśli płacić kosztów sądowych, poczynionych przez Kasę, gdyż winna była, po zapłaceniu, sprawę z sądu wycofać. Panu Z. przyznano słuszność, przeproszono go, powiedziano kilka słów o „przeoczeniu", wreszcie na karcie przy sumie 8 zł. napisano wyraźnie „zapłacono" i potwierdzono to pieczęcią.

Pan Z. schował do kieszeni kwit P. K. O., schował kartę z napisem „zapłacono", ukłonił się grzecznie i uspokojony poszedł do domu.

Upłynęło kilka miesięcy; dnia 5 maja do mieszkania pana Z. zawitał komornik i sporządził, ku przerażeniu gospodarza nakaz egzekucyjny, w którym powiedziane było, że „postanowiono zasądzić od pana Z. solidarnie na rzecz Kasy chorych zł. 33 79 gr. z procentami i kosztami, oraz tytułem wynagrodzenia za prowadzenie sprawy — zł. 8...

Pan Z. pokazywał komornikowi kwit PKO. Pokazywał kartę z napisem „zapłacono". Tłumaczył, prosił, perswadował. Daremnie. Komornik, jak komornik, nie człowiek, lecz glaz! Nakaz zostawił i obiecał, że wróci na licytację. Co pocznie teraz pan Z. — nie wiemy! To wszakże pewne, że dobrowolnie nigdy już nic nie zapłaci. Poco? Żeby mieć tyle nieprzyjemności?...

Zatarg w przemyśle górniczym

PISMO MINISTERSTWA PRACY DO ORGANIZACYJ ROBOTNICZYCH.

W związku z wypowiedzeniem pracy w górnictwie węglowem w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem oraz strajkiem demonstracyjnym, który wybuchł 19 b. m. w większości kopalń, odbyła się w Ministerstwie pracy i opieki społecznej w dniu 19 b. m. pod przewodnictwem głównego inspektora pracy, p. M. Klotta, konferencja przedstawicieli wszystkich organizacyj robotniczych i górników.

Na konferencji tej stwierdzono, że dobrowolne zawarcie umowy napotyka na poważne trudności, skutkiem rozbieżności żądań pomiędzy górnikami i pracodawcami.

Wobec tego Ministerstwo pracy i opieki społecznej rozesłało do organizacyj robotniczych, a mianowicie do Centralnego Związku górników, Centr. Zw. górników R. P., Sekretarjatu Zw. górników, Gospodarczych Zw. górni., Zw. górn. „Praca Polska" i Zw. górn. zjedn. zaw. polskiego, oraz do Rady Zjazdu przemysłowców górn., pismo następującej treści:

„W związku z przebiegiem zatargu w kopalniach węgla w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem i wobec rozbicia bezpośrednich rokowań pomiędzy stronami, Ministerstwo pracy i opiek społecznej zawiadamia robotników, że **likwidację zatargu w górnictwie przejmuje do bezpośredniego załatwienia do Centrali.**

Mając pełne zrozumienie dla ciężkiego położenia robotników i pragnąc poczynić wszelkie starania, żeby zakończyć zatarg w drodze pokojowej, Ministerstwo apeluje do organizacyj robotniczych, **aby w interesie korzystnego przeprowadzenia pertraktacyj był zachowany na kopalniach spokój.**

Ministerstwo będzie zmierzało do zlikwidowania zatargu w drodze bezpośredniego układu, gdyby jednak do układu dojść nie mogło, Ministerstwo prosi uczestników zatargu o wyrażenie zgóry zgody na załatwienie sporu w drodze orzeczenia arbitrażowego przez Ministerstwo.

Przedmiotem arbitrażu byłyby jedynie: a) sprawa przedłużenia dotychczasowej umowy zbiorowej i daty jej obowiązywania, oraz b) ustalenie treści postanowień umowy zbiorowej, zakwestjonowanych przez obwieszczenia Rady Zjazdu przemysłowców górniczych.

W celu przyśpieszenia załatwienia zatargu Ministerstwo wzywa związki do złożenia do dnia 23 b. m. włącznie do centrali Ministerstwa (Warszawa, ul. Długa nr. 38-40) oświadczeń, wyrażających zgodę na poddanie sporu orzeczeniu arbitrażowemu — w wypadku, gdyby wszystkie inne środki, zmierzające do zlikwidowania zatargu, nie dały wyników".

Załatwienie zatargu w górnictwie węglowem, jak widać z powyższego, znajduje się w toku.

Robotnicy kopalń Warszawskiego Towarzystwa: Kazimierz i Juljusz, opanowani przez komunistów strajkowali wczoraj w dalszym ciągu. Do strajkujących przyłączyła się wczoraj rano kopalnia Klimontów I-Upadowa. Przebieg strajku na wszystkich kopalniach spokojny.

Na konferencji delegatów centralnego Związku górników, odbytej w ub. środę w Dąbrowie powzięto uchwałę, aby nie przerywać pracy i zająć stanowisko wyczekujące do dnia 27 bm. O ile do tego dnia nie dojdzie do porozumienia, zebrani uchwalili proklamować wówczas strajk.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

22 Piątek	**Dziś** Julji P. **Jutro** Dezyderego B. **Wschód słońca** 3 m. 33. **Zachód** „ 19 m. 31.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Król jazzu".
Kino „Palace"—„Odwieczna pieśń"
Kino „Nowości" — „Odwieczna pieśń".

Nasz dział radjowy.

ADAM I OLGA DIDUR PRZED MIKROFONEM.

Kierownictwo muzyczne Polskiego Radja skorzystało z pobytu w kraju słynnego śpiewaka Adama Didura i córki jego Olgi Didur, artystki z Metropolitain House w Nowym Jorku, by zaprosić znakomitą parę artystów na koncert, który odbędzie się w niedzielę, dnia 24 b. m. o godz. 20.30. Program zawiera między innemi arję Mozarta „Se vuol ballare, Signor" oraz arję z opery „Aida" Verdiego.

PROGRAM RADJOWY.
NA PIĄTEK 22 MAJA 1931 R.

11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10 Komunikat meteorologiczny. — 15.00 Komunikat gospodarczy. — 15.35 „Kącik krótkofalowy" — (P.R. Warszawa). — 155.50 Lekcja języka francuskiego (P. R. Warszawa). — 16.15 Transmisja pieśni majowych z Wieży Marjackiej w Krakowie. — 16.30 Bajki Grimma (Ciocia Hela). — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 „Dolina Prutu, Czeremoszu, Dniestru i Oporu, jako wielkie uzdrowisko polskie" — wygł. dr. Wacław Majewski (P. R. Lwów). — 17.45 Koncert z udziałem p. Zuzanny Karin (śpiew). — 18.45 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.00 Rozmaitości. — 19.15 Prof. dr. Kazimierz Simm, doc. Uniw. Jag.: „Opieka nad potomstwem u owadów". — 19.50 Komunikaty sportowe. — 20.00 Pogadanka muzyczna (P. R. Warszawa). — 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. Po koncercie, komunikat meteorologiczny oraz nadprogram (do godz. 23.00). — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Teatr miejski

W SOSNOWCU.

Trzy ostatnie widowiska w bieżącym sezonie. Dyrekcja teatru wybrała na pożegnalne widowiska świetną humoreskę Brunona Winawera „ROZTWÓR PROFESORA PYLTA"; sztuka ta na czwartkowej premjerze przyjęta była nader życzliwie zarówno przez publiczność jak i prasę. Artyści stworzyli szereg świetnych, tchnących życiem i szczerością typów. Skrzący się dowcip i zabawne sytuacje podkreśliła doskonała reżyserja p. Leszczyca.

„ROZTWÓR PROFESORA PYTLA" powtórzony zostanie w **sobotę, niedzielę i poniedziałek** na widowiskach wieczorowych o godz. 8.15.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR:

Piątek — dnia 22 b. m. — Koncert chóru „Echo" o godz. 19.30.

Sobota dnia 23 b. m. — „Krysia Leśniczanka" o godz. 19.30.

× **PODZIĘKOWANIE.** Otrzymaliśmy następującej treści pismo:

Szanownej Redakcji za bezinteresowne umieszczenie w ubiegłym tygodniu oznajmienia o mającej się odbyć w dniu 17 b.m. „Czarnej Kawie" w gimnazjum im. „Staszica", oraz wszystkim, którzy łaskawie uświetnili tę zabawę swojemi artystycznemi występami, a mianowicie: pp. Kozierowskiej, Trawińskiej, Boryczance, Nowcównie, Lipnickiemu, Sojdakowi i Osińskiemu. Chórowi „Harfa" z p. Godeckim na czele, p. Mrowkowskiemu za bezinteresowne zainstalowanie megafonu, solistom i orkiestrze pod batutą p. prof. Powiadowskiego, jak również rodzicom uczniów gimnazjum za ich ofiarność przy organizowaniu zabawy — składa gorące podziękowanie

Zarząd Koła opieki
przy gimnazjum im. „Staszica".

× **GONTYNA NR. 3.** Ukazał się numer 3 Gontyny, wydany przez Tow. art.-liter. Do nabycia w księgarni Wiedza i firmie „Hlawski", jak również w księgarniach Będzina i Dąbrowy. Cena **gr. 60.**

Wystawa obrazów

W SOSNOWCU.

W dniu dzisiejszym, o godz. 4 i pół w gmachu szkoły powszechnej w Sosnowcu przy ul. Prez. Mościckiego (dawniej Kościelna) nastąpi uroczyste otwarcie wystawy obrazów urządzonej przez zarząd okręgowy Polskiej Macierzy Szkolnej. Wystawa ta obejmuje zbiory prywatne oraz prace artystów z Zagłębia Dąbrowskiego.

× **SODALICJA MARJAŃSKA PAŃ** w Sosnowcu, urządza dn. 23 b.m. wycieczkę do Katowic, celem zwiedzenia wystawy religijnej. Wyjazd z dworca pociągiem o godzinie 3 minut 15 popoł. Uprasza się wszystkie członkinie o współudział. Goście mile widziani.

× **ODCZYT W STOWARZYSZENIU TECHNIKÓW.** W piątek, dnia 22 maja b.r. o godzinie 8 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia techników w Sosnowcu przy ul. Czystej nr. 9 wygłosi odczyt p. inż. Rudolf Madej na temat: „O urządzeniach instalacji kotłowych i turbinowych w Ameryce". Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

× **OTWARCIE II. TARGU KATOWICKIEGO.** Uroczyste otwarcie Targów Katowickich odbędzie się dnia 22 maja b.r. o godzinie 17 na placu wystawowym przy parku Kościuszki w Katowicach.

Otwarcia dokona p. dr. Tadeusz Saloni, naczelnik wydziału prezydjalnego Śl. Urzędu wojewódzkiego w otoczeniu przedstawicieli władz, samorządów, instytucji, organizacji, oraz zaproszonych gości.

W godzinę po oficjalnem otwarciu Targów — terena wystawowe będą otwarte dla publiczności za zwyklemi biletami wstępu.

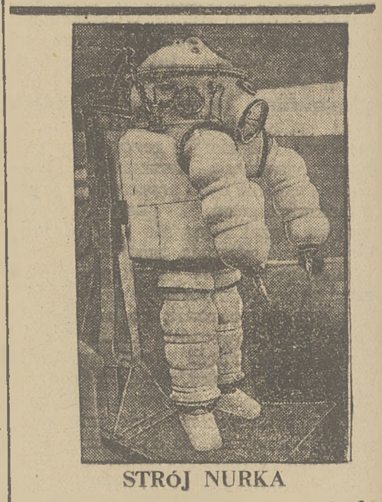
× **Z LIGI MORSKIEJ I KOLONJALNEJ W DĄBROWIE.** Dzisiaj o godz. 7 wiecz. w sali Rady miejskiej odbędzie się walne doroczne zebranie członków oddziału Ligi morskiej i kolonjalnej w Dąbrowie. Na porządku dziennym m. in.: odczyt dyr. J. Kaczkowskiego p.t „Gdańsk a Polska".

× **ODPOWIEDŹ TREVIRANUSOWI.** Zarząd Ligi morskiej i kolonjalnej oddział w Sosnowcu, niniejszyym podaje do wiadomości, że Związek lekarzy państwa polskiego obwód Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu, wpłacił kwotę zł. 55, jako składkę na łódź podwodną p. n. „Odpowiedź Treviranusowi".

× **WOJEWÓDZKIE KSIĘGI SANITARNE.** Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało wojewodom zarządzenie w sprawie prowadzenia sanitarnych ksiąg wojewódzkich. Schemat takiej księgi przesłany został do każdego urzędu wojewódzkiego w dwóch egzemplarzach, z których jeden pozostanie w wojewódzkim wydziale zdrowia, drugi zaś po dokładnem wypełnieniu urząd wojewódzki odeśle do departamentu służby zdrowia w M. S. W.

Corocznie na dzień 1 czerwca każdy urząd wojewódzki przesyłać będzie do departamentu służby zdrowia dane uzupełniające, dotyczące ubiegłego roku budżetowego.

Dokładne prowadzenie wojewódzkich ksiąg sanitarnych ma na celu utrzymanie w stałej aktualności ewidencji spraw zdrowia publicznego na terenie całego państwa.



STRÓJ NURKA
wedle ostatnich zdobyczy techniki

Depesza piekarzy

DO MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Cechy piekarzy Zagłębia Dąbrowskiego wysłały w dniu wczorajszym następującej treści depeszę do p. ministra spraw wewnętrznych Sławoja Składkowskiego:

Dnia 24 kwietnia komisja cennikowa przy Magistracie m. Sosnowca ustaliła ceny na pieczywo. Dnia 7 maja powtórnie została ustalona cena na pieczywo. Powyższe uchwały drogą służbową zostały przesłane do Ministerstwa spraw wewnętrznych do zatwierdzenia. Po dzień dzisiejszy nie mamy odpowiedzi zatwierdzającej powyższe uchwały.

Postępowanie komisji cennikowej przy Magistracie m. Sosnowca z ogółem piekarzy Zagłębia Dąbrowskiego jest niesłuszne, gdyż prośby nasze o zwołanie komisji cennikowej są stale przetrzymywane. Ostatnio prośba taka zgłoszona została 16 maja, a to z powodu zwyżki cen zboża, a tem samem i mąki. Posiedzenie komisji cennikowej wyznaczone zostało na dzień 20 maja, a następnie z niewiadomych przyczyn odłożone do 22 maja.

Tego rodzaju postępowanie w ustaleniu cen wywołuje słuszne rozgoryczenie wśród rzemiosła piekarskiego i doprowadza do ruiny materjalnej.

Wobec powyższego zwracamy się z prośbą do p. Ministra o łaskawe zatwierdzenie przesłanych protokułów cen na pieczywo i wydanie zarządzenia komisji cennikowej by natychmiast rozpatrywała nasze prośby o ustalenie cen.

Cechy piekarzy Zagłębia Dąbr. Sosnowiec, ul. Sienkiewicza 8.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Magistracie posiedzenie komisji cennikowej, która ustali ceny mąki i pieczywa.

× **WIZY POBYTOWE DLA OBCOKRAJOWCÓW W POLSCE.** Przybywający do Polski na dłuższy czas obywatele obcy, posiadający paszporty zagraniczne, wydane w innych państwach (Stany Zjednoczone A. P., Kanada, Brazylja, Argentyna i t. d.), albo też paszporty t. zw. nansenowskie, winni po przybyciu do Polski zaopatrzyć swe paszporty w stemple odnośnych starostw o zezwoleniu obcokrajowcom na pobyt w Polsce.

Wizy pobytowe, udzielane przez starostwa (na podstawie meldunków w Magistratach lub gminach) są zarazem zezwoleniem na przekroczenie granicy polskiej przy wyjeździe z Polski; należy oczywiście przestrzegać terminów ważności wiz pobytowych.

× **SPRAWA SZKOŁY W GZICHOWIE.** Jak w swoim czasie nadmienialiśmy, budowa gmachu szkolnego w Gzichowie jest sprawą paląca, gdyż obecny budynek drewniany grozi katastrofą. Z braku środków władze komisaryczne proponowały wprowadzenie podatku inwestycyjnego na budowę szkoły, lecz projekt Rada przyboczna odrzuciła, wyrażając przypuszczenie, że potrzebne na ten cel pieniądze będzie można uzyskać z budżetu zwyczajnego. Zdaje się, iż tkwi tu grube nieporozumienie, trudno bowiem zrozumieć, w jaki sposób z obciętego prawie o 200.000 zł. preliminarza uda się uzyskać potrzebną na budowę szkoły sumę, zwłaszcza, że dokonana redukcja budżetu okazała się niewystarczająca i trzeba będzie poczynić dalsze oszczędności. Preliminarz komisja budżetowa kończy i prawdopodobnie w przyszłym tygodniu zajmie się nim Rada przyboczna. Ponieważ w sprawie różnych wydatków istnieją duże rozbieżności, niewątpliwie budżet i na Radzie przybocznej będzie tematem długich i gorących rozpraw, gdyż twierdzenia, że z budżetu zwykłego uda się nietylko wybudować szkołę, lecz da on jeszcze nadwyżkę, nie można traktować poważnie. Narazie wszystko przemawia za tem, że skończy się na jałowej dyspucie, a szkoły nie będzie.

× **DZIECI INWALIDÓW W PIERWSZYM RZĘDZIE ZWALNIANE OD OPŁAT SZKOLNYCH.** W związku z nadchodzącym okresem zapisów dzieci do szkół, zarząd główny Związku inwalidów wojennych R. P. przypomina, że na podstawie rozporządzenia ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego, pierwszeństwo przy zwalnianiu od opłat w szkołach państwowych mają dzieci niezamożnych inwalidów wojennych.

Na podstawie tegoż rozporządzenia pierwszeństwo przy zwalnianiu od opłat za egzaminy dojrzałości eksternów mają również dzieci niezamożnych inwalidów wojennych oraz niezamożni inwalidzi.

Usprawnienie komunikacji pocztowej w Zagłębiu

Konferencja pocztowa w Dyrekcji poczt w Krakowie.

W dniu 17 bm. odbyła się konferencja pocztowa w dyrekcji poczt i telegrafów w Krakowie pod przewodnictwem prezesa dyrekcji inż. Gostwickiego, w której z ramienia Izby sosnowieckiej wzięli udział wiceprezes **Gruszczyński**, radca **Bereszko** i st. ref. **K. Gadomski.**

Przedmiotem obrad konferencji były kwestje, związane z usprawnieniem komunikacji pocztowej, telegraficznej i telefonicznej na obszarze województwa Kieleckiego. Liczne dezyderaty Izby, dzięki rzeczowemu i życzliwemu ustosunkowaniu się doń dyrekcji poczt i telegrafów, a w pierwszym rzędzie jej prezesa, mają być zrealizowane w najbliższym czasie.

Między innemi **pomieszczenie urzędu pocztowego w Sosnowcu ma być rozwiązane doraźnie** — dopóki względy budżetowe nie dozwolą na wzniesienie nowego gmachu — przez opróżnienie zajmowanego dotychczas w urzędzie pocztowym lokalu przez Polską Akc. Sp. telefoniczną, jakoteż drogą ewentualnego wynajęcia od władz kolejowych sali rewizyjnej względnie innej ubikacji na dworcu kolejowym w Sosnowcu. W związku z tą sprawą, prezes dyrekcji poczt przyrzekł przybyć w najbliższym czasie do Sosnowca, celem zbadania lokalnych warunków i wydania stosownych zarządzeń dla poprawy obecnego niezadawalającego stanu.

Co się tyczy oddania do dyspozycji nowego gmachu urzędu pocztowego w **Będzinie,** wedle zapewnień delegata dyrekcji poczt, **nastąpi to najpóźniej do końca czerwca rb.**

Powiększenie urzędu pocztowego w Kielcach zostanie zrealizowane przez dobudowę jednego skrzydła gmachu, w którym obecnie ten urząd się mieści.

Co do przyspieszenia doręczania przesyłek listowych w Sosnowcu, dyrekcja poczt i telegrafów przeprowadza w tej sprawie dochodzenia i wyda odpowiednie zarządzenia, ażeby usprawnić służbę doręczeń.

Wreszcie o ile chodzi o postulaty z dziedziny pocztowej, delegaci Izby domagali się zniesienia przymusu doręczania paczek pocztowych z Sosnowca względnie obniżenia opłaty za skrytki pocztowe, uzyskując w tym ostatnim kierunku zapewnienie poparcia ze strony dyrekcji pocztowej.

Co się tyczy spraw telefonicznych, a w pierwszym rzędzie powiększenia ilości linij telefonicznych na obszarze wojew. Kieleckiego z głównemi centrami, a mianowicie: Kielc z Warszawą, Radomia z Krakowem oraz Kielc z Częstochową, to realizacja programu tych robót możliwą będzie dopiero po usunięciu obecnych trudności budżetowych.

Znaczne usprawnienie w komunikacji telefonicznej, zdaniem dyrekcji, nastąpi z chwilą ukończenia budowy kabla telefonicznego Warszawa — Łódź — Katowice, która to budowa znajduje się w stadjum finalnem tak, że jeszcze w tym roku będzie mogła być doprowadzona odnoga tego kabla z Katowic do Krakowa.

Wreszcie na konferencji tej przez delegatów Izby została poruszona sprawa zaprowadzenia **międzynarodowej relacji telefonicznej Zagłębia Dąbrowskiego z Paryżem,** którą to relację dyrekcja poczt i telegrafów przewiduje w ciągu miesiąca po porozumieniu się z francuskim zarządem poczt i telegrafów.

Odpowiadając na przemówienie r. **Bereszki,** który imieniem Izby złożył na ręce **prezesa Gostwickiego** serdeczno podziękowanie za urządzenie powyższej konferencji, prezes Gostwicki zaznaczył, iż **Izba sosnowiecka jest pierwszą, która wystąpiła z inicjatywą bezpośredniego nawiązania kontaktu z władzami pocztowemi** i że kontakt ten niewątpliwie umożliwi realizację szeregu postulatów w tej mierze sfer gospodarczych.

Wynik wyborów

do gmin żydowskich.

W SOSNOWCU.

Przeprowadzone w ubiegłą środę na terenie Zagłębia wybory do gmin żydowskich dały wynik następują: cy: w Sosnowcu na 4082 uprawnionych, głosowało 3059 osób, czyli 76 proc. Lista nr. 2 (bezpartyjni tragarze) — bez mandatu. Lista nr. 3 — ortodoksi bezpartyjni — 2 mandaty. Zblokowane listy nr. 4, 7 i 11 — Aguda i t. zw. Englardowcy — 5 ew. 6 mandatów. Lista nr. 5 — Poalej Sjon lewica — bez mandatu. Zblokowane listy nr. 6, 8 i 10 — sjoniści mizrachiści i rzemieślnicy — 5 ew. 6 mandat.

W BĘDZINIE.

Lista nr. 1 — chasydzi z Kromołowa — bez mandatu. Lista nr. 2 — Bet Medras — bez mandatu. Lista nr. 3— drobni kupcy — 1 mandat. Lista nr. 5 — Poalej Sjon lewica — 1 mandat. Lista nr. 7 — Poalej Sjon prawica — 1 mandat. Lista nr. 8 — Hit. achdut (dr. Rechtman) — bez mandatu. Lista nr. 10 — chasydzi z Aleksandrowa — bez mandatu. Lista nr. 11 — p. Borzykowski — bez mandatu. Lista nr. 12 — rzemieślnicy (p. Klajman)— 1 mandat. Lista nr. 13 — Aguda — 6 mandatów. Lista nr. 15 — Związek rzemieślników — 1 mandat. Lista nr. 16 — sjoniści mizrachiści — 2 mandaty. Lista nr. 17 — sjoniści i blok gospodarczy — 5 mandatów.

W DĄBROWIE.

Na 1095 uprawnionych — głosowało 935 osób, czyli 85 proc. Lista nr. 1 — blok mieszczański z Redenu — 2 mandaty. Lista nr. 2 — bezpartyjni religijni (zwolennicy rabina zawierciańskiego) — 2 mandaty. Lista nr. 3 — rzemieślnicy — 2 mandaty. Lista nr. 4 — blok narodowy — 3 mandaty. Lista nr. 5 — sjoniści — 1 mandat. Lista nr. 6 — Poalej Sjon lewica — bez mandatu. Lista nr. 7 — Aguda — 2 mandaty. Lista nr. 8 — Poalej Sjon prawica — bez mandatu.

W ZAWIERCIU.

W środę 20 bm. odbyły się tu wybory do gminy żydowskiej przy dużem zainteresowaniu ludności żydowskiej. Rezultaty wyborów są następujące: lista nr. 1 — rzemieślnicy bezpartyjni — 2 mandaty, lista nr. 2 — rzemieślnicy dzicy — 1 mandat, lista nr. 3 — sjoniści — 2 mandaty, lista nr. 4 — bez mandatu, lista nr. 5 — ortodoksi i mizrachiści — 1 mandat, lista nr. 6 — dzicy — bez mandatu, lista nr. 7 — żydzi religijni w obronie synagogi — 1 mandat, lista nr. 10 — ortodoksi z rabinem na czele — 3 mandaty, lista nr. 11 — ortodoksi i mizrachiści — 3 mandaty. Listy nr. 1, 2 i 3 stanowiły jeden blok, zaś listy nr. 5 i 11 drugi blok. Największą ilość głosów skupili sjoniści i ortodoksi-mizrachiści. Ogólna ilość uprawnionych do głosowania wynosiła 1522. Głosowało 1096. Unieważniono 9 kartek. Na tle podziału mandatów, wynikły jakieś nieporozumienia, wskutek czego przedstawiciele poszczególnych ugrupowań postanowili zwrócić się do p. starosty o rozstrzygnięcie sporów.

Książka się znalazła

NIESŁUSZNE ZARZUTY.

Przed kilku laty, na jednem z posiedzeń Rady miejskiej w Będzinie, zgłoszono interpelację w sprawie zaginięcia 3 starych książek, dotyczących dawnego starostwa, przyczem o zagubienie czy też sprzedaż tych książek oskarżono byłego wiceprezydenta miasta p. M. Starnawskiego. Z braku jakichkolwiek podstaw, nic konkretnego nie można było w sprawie zaginięcia książek ustalić, a kiedy w niedługim czasie znaleziono w archiwum miejskiem dwie książki, było rzeczą wiadomą, że zarzut był niesłuszny. Niedawno znaleziono w tem że archiwum i trzecią książkę, co świadczy, że zarówno interpelacja, jak i krążce w tej sprawie pogłoski były oparte na nieporozumieniu, czy też chęcią zaszkodzenia byłemu wiceprezydentowi i skompromitowania go w oczach ludności. Twierdzą nawet, że jeden z mieszkańców, osobiście bardzo zainteresowany sprawą gruntów dawnego starostwa, celowo puszczał plotki o zaginięciu różnych dowodów z tego okresu, celem uniknięcia podejrzeń, skierowanych w jego właśnie stronę.

Przy sposobności trzeba również wyjaśnić, iż pogłoski o przechowywaniu, czy też wywożeniu starych dowodów z pałacu gzichowskiego są zupełnie błędne, gdyż pewne akta były w byłym urzędzie gminnym w Gzichowie, a nie w pałacu. Widocznie z racji sąsiedztwa nastąpiło pomieszanie spraw i powstanie nieprawdziwej wersji.

× **ROZRYWKI NA TARGACH KATOWICKICH.** Wzorem lat ubiegłych poszczególni przedsiębiorcy śląscy zorganizowali obok terenu wystawowego szereg imprez zabawowych, które dadzą możność rozrywki zwiedzającym Targi Katowickie. Wyjaśnić tutaj trzeba, że posiadacze biletu wstępu na teren wystawowy mają wstęp na teren zabawowy bezpłatny. W dni przedświąteczne i świąteczne przygrywać będą na terenach wystawowych orkiestry. O ile pogoda dopisze, spodziewać się należy ogromnego napływu publiczności, która już dzisiaj wykazuje bardzo żywe zainteresowanie postępem robót na Targach. Ruch tramwajowy zostanie silnie wzmożony przez powiększenie liczby kursujących wozów, zaś celem ułatwienia nabycia biletów wstępu — przedsprzedaż biletów wejściowych na Targi odbywać się będzie, oprócz kas wystawowych, również w firmie Citroen przy ul. Piłsudskiego nr. 10..

Przystępne ceny biletów wynoszą zł. 1 — dla dorosłych, gr. 50 dla młodzieży szkolnej i szeregowych oraz wycieczek od 25 osób dorosłych, zaś gr. 30 dla analogicznych wycieczek młodzieży szkolnej.

× **PRACA W WARSZTATACH KOLEJOWYCH.** P. minister komunikacji wydał zarządzenie do wszystkich dyrektorów kolei państwowych w sprawie przywrócenia z dniem 1 maja w warsztatach głównych i pomocniczych oraz parowozowniach pełnej ilości dni pracy w tygodniu. Również zniesione zostało zarządzenie zmniejszające etatowym rzemieślnikom i robotnikom warsztatów 50-procentową premję warsztatową. Wreszcie w okólniku tym p. minister zarządza do chwili zwiększenia się pracy w warsztatach udzielać pracownikom warsztatów przyznanych im urlopów wypoczynkowych, a. wreszcie z nadmiaru personelu w warsztatach przenosić pracowników do innych gałęzi służby, przedewszystkiem do służby drogowej, gdzie z powodu trwania robót istnieje zapotrzebowanie na robotników.

× **WYCOFANIE RAMEK BLASZANYCH.** Dyrekcja okręgowa kolei państwowych w Katowicach komunikuje, że ramki blaszane (kontrolne) do biletów okresowych, wprowadzone w roku 1926 zostaną z dniem 30 czerwca b.r. wycofane. Bilety okresowe począwszy od dnia 1 lipca b.r. wydaje się tylko na podstawie odpowiednich zaświadczeń (z fotografją), które nabyć można w kasach biletowych po cenie 10 groszy. Wyjątek stanowić będą ramki blaszane w których umieszczone są okresowe bilety roczne, o ile ramki nie są uszkodzone. Ramki te wycofane zostaną z chwilą, gdy czas ważności okresowego biletu upłynie.

W poszukiwaniu
ZAKOPANYCH SKARBÓW.

Wśród rodowitych czeladzian od dziesiątków lat krąży legenda o wielkich skarbach, zakopanych w różnych miejscach Czeladzi, jeszcze w czasie powstań polskich. To też co pewien czas grupy podnieconych opowiadaniami, a żądnych łatwego wzbogacenia się, przekopują ziemię w różnych pamiątkowych miejscach. Wczorajszej nocy historja znowu powtórzyła się, rano bowiem obok szpitala Kasy chorych, przechodnie zauważyli kilkumetrowej głębokości dół, z którego wydobyto olbrzymiej wielkości głaz, zarośnięty wiekowym mchem. Wieść o poszukiwaniach, zelektryzowała tłumy, które przez cały wczorajszy dzień oglądały teren nieznanych skarbów. Jak wskazują ślady tajemniczych poszukiwaczy musiało spotkać rozczarowanie, przypuszczać jednak należy że tak łatwo nie zrezygnują oni z nadziei wykopania pieniędzy i w najbliższym czasie wznowią swe poszukiwania, może tylko w innym miejscu.

× **WYCIECZKA W GÓRY JUGOSŁAWJI.** Polskie Tow. krajoznawcze — Touring Klub w porozumieniu z Polskiem Towarzystwem tatrzańskiem organizuje 4 tygodniowy obóz turystyczny w góry Jugosławji. Wycieczka uda się koleją przez Budapeszt i Belgrad, przejdzie pieszo góry Bośni i Hercegowiny, Czarnogórza, zwiedzi wybrzeże Dalmacji, ważniejsze szczyty Alp Dynarskich i Julijskich i powróci przez Wiedeń do Warszawy. Wyjazd wycieczki z Warszawy 29 sierpnia wieczorem. Powrót do Warszawy 28 września rano. Informacje bliższe w biurach Pol. Tow. krajoznawczego — Touring Klubu, Warszawa, ul. Karowa 31 i Polskiego Towarzystwa tatrzańskiego — Warszawa, ul. Żórawia 9.

× **OBÓZ LETNI ŻEŃSKI.** Powiatowa komenda P. W. 11 p.p. w Sosnowcu, podaje do wiadomości, że w roku bieżącym będzie zorganizowany 6-tygodniowy obóz letni żeński dla przodownic ćwiczeń cielesnych w Gostynie, wojew. Warszawskiem. Termin rozpoczęcia kursu zostanie ustalony dodatkowo, w każdym razie nie będzie on późniejszy, jak 25 — 27 czerwca.

Warunki przyjęcia: Na kurs mogą być przyjęte wyłącznie absolwentki zimowych kursów wstępnych dla przodownic ćwiczeń cielesnych oraz te słuchaczki, które na zeszłorocznym obozie w Gostynie otrzymały zaświadczenie z kursu wstępnego. Kandydatki wypełniają deklaracje i kwestjonarjusze, po które należy zgłosić się w powiatowej Komendzie P. W. w Sosnowcu.

Deklaracje te, winny być nadesłane do Okr. urzędu W. F. i P. W. w Krakowie najpóźniej do dnia 5.IV b.r. Szczegółowe instrukcje dotyczące wyekwipowania zawarte są w deklaracji Wszystkie słuchaczki wpłacają: tytułem wpisowego 10 zł., tytułem dopłaty do wysokości porcji „S" 50 gr. dziennie — w sumie około 20 zł. Wpisowe oraz połowa opłaty na wyżywienie winny być wniesione w dniu przybycia na kurs, pozostała suma może być wniesiona w połowie kursu. Po informacje zgłaszać się do powiatowej Komendy P. W. w Sosnowcu.

× **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** Chaim - Dawid Weksler, zamieszkały w Sławkowie przyjechał w tych dniach do Sosnowca, celem odwiedzenia swych krewnych, zamieszkałych przy ulicy Targowej. Przechodząc onegdaj ulicą Targową Weksler omal nie postradał życia. Gdy przechodził bowiem kolo budującego się domu nr. 11 z wysokości pierwszego piętra spadła na niego belka. Weksler doznał ciężkich obrażeń głowy, przedramienia i prawego boku. Potłuczonemu udzielono pierwszej pomocy na miejscu, poczem umieszczono go na kuracji w mieszkaniu krewnych.

Dzieje Czeladzi
W MONOGRAFJI ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Ukazał się już zeszyt 11 „Z przeszłości Zagłębia Dąbrowskiego.

Na treść zeszytu składają się dalsze dzieje prastarej Czeladzi, ciekawe regestra dawnych burmistrzów, pisarzy przysięgłych, landwójtów i instygatorów od roku 1640 do 1836, wiadomości o sądach landwójtowskich i ich wyrokach, regestra zupełne mieszczan Czeladzi z roku 1795, informacje o udziale miasta w powstaniach narodowych oraz w ruchu wolnościowym lat 1905 — 1914 i wiele innych ciekawych rzeczy.

Liczne ilustracje przedstawiają charakterystyczne zabytki budownictwa miejscowego, tak mało znane w Polsce, które ze względu na swoją strukturę, są bardzo ciekawe.

Jak nas redakcja Monografji informuje, w następnym numerze znajdą się dzieje parafji czeladzkiej, górnictwa miejscowego i historja kopalni „Saturn".

Opryszek w czarnej chustce
200 zł. za zamordowanie człowieka.

Niedawno donosiliśmy o napadzie w lesie tarnawskim na powracającego z jarmarku ze Skały rzeźnika Wojciecha Kobińskiego i postrzelonego dwukrotnie przez zamaskowanego osobnika czerwoną chustką na twarzy.

Wydelegowany na miejsce wywiadowca p. Wróblewski z Olkusza ustalił, że sprawcą napadu z zamiarem zabójstwa Kobińskiego jest Jan Farat ze Słomnik, pow. Miechowskiego. Wynajęty on został do tego celu przez Ludwika Furgalińskiego z Imbramowic, żyjącego w złych stosunkach z Kobińskim od kilku lat.

Jak ujawniło dochodzenie, Furgaliński pozornie handlując, gdyż posiada on sklep obok Kobińskiego, trudnił się przeważnie kradzieżami, za co był już kilkakrotnie karany. Kobiński często go demaskował przed policją, wskutek czego Furgaliński postanowił wroga się pozbyć.

Farat, na zlecenie Furgalińskiego, napadł w lesie na Kobińskiego i aby nie dać się poznać, **zawiązał twarz czerwoną chustką z otworami na oczy**, przyczem dla wykorzystania czasu i dla odwrócenia uwagi na charakter napadu, udał warjata, wymachując rękami i bełkocąc „ałałła".

Kobiński widząc skierowaną ku sobie lufę rewolweru, momentalnie osunął się na dno wozu (półkoszki) i jednocześnie polecił furmanowi jaknajprędzej jechać. Zamaskowany „warjat" strzelił 4 razy, z których jedna kula trafiła Kobińskiego w ramię, a druga w nogę.

Furgaliński wypłacił zgóry Faratowi **za śmierć Kobińskiego 200 zł.** Farat oskarżony był o zabójstwa w Celinach dwukrotnie, oraz o napady. Czterokrotnie już był karany. Wobec niezbitych poszlak, zostali obydwaj zaaresztowani i odesłani do więzienia w Będzinie.

ŻYCIE GOSPODARCZE.
KREDYT KONSUMCYJNY.

W związku z przesileniem, jakie przeżywa gospodarstwo naszego kraju — przesileniem, mającem niewątpliwie, jako jedną z najważniejszych przyczyn niedorozwój konsumcji, wysuwa się na pierwszy plan sprawa organizacji tej konsumcji, oraz pewnych zmian co do jej obecnego charakteru i struktury.

Dotychczas czynniki rządowe i społeczno-gospodarcze przystępowały do zagadnienia polityki konsumcyjnej raczej od tej strony, która stanowi nierozerwalną całość z zagadnieniem racjonalizacji handlu. Upatrywano krzywdę konsumenta głównie w zbyt rozciągniętym łańcuchu pośrednictwa, którego utrzymywanie i opłacanie obciążało nadmiernie konsumenta nieuzasadnioną nadwyżką ceny towaru.

Stanowisko to, skądinąd zupełnie słuszne, o tyle nie wyczerpywało kwestje, że miało charakter jednostronny, zapoznający jawne i ukryte momenty obciążenia konsumenta, powstające w związku z kosztami kredytu.

Najpopularniejszą i najbardziej rozpowszechnioną obecnie formą kredytu konsumcyjnego jest **kredyt ratowy.** Pomijając już, że tego rodzaju kredyt sprzyja w naszych warunkach wytwarzaniu życia nad stan — posiada on również momenty wysoce ujemne wpływające na prawidłowość i czystość kalkulacji handlowej. Albowiem przy systemie sprzedaży na raty, na czoło elementów kalkulacji wysuwa się premja za ryzyko niewypłacalności klijenta, która może być nader subjektywnie oceniana z braku jakichkolwiek objektywnych kryterjów oceny tego ryzyka. Ryzyko to zresztą istnieje faktycznie w dużym stopniu i zwiększa bezpośrednią zależność handlu od konjunktury i zdolności płatniczej odbiorców, naciągnięta bowiem do ostatnich granic przy tym systemie struna kredytu, z chwilą gdy w jakimkolwiek momencie pęknie — powoduje z reguły niemal w naszych stosunkach łańcuch kolejnych niewypłacalności. Handel ratowy, o ile jest stosowany umiarkowanie i obsługuje tylko pewną, specyficzną klijentelę, mającą zapewnione niezmienne dochody i zmuszoną do czynienia wydatków ściśle według budżetu — może stanowić czynnik ożywiający konsumcję, musi on jednak być stosowany z umiarem i tylko w odniesieniu do niektórych towarów.

Moment obecny, nacechowany przez dalsze obniżenie zdolności nabywczej konsumenta (i tak zadłużonego) ze względu na falę zniżki płac, będzie stanowił ciężką próbę dla całej organizacji handlu, a jednocześnie dla tych jego form, w których kredyt konsumcyjny odgrywa rolę dominującą.

T. N.

Kronika gospodarcza.

LICZBA UBEZPIECZONYCH OBOWIĄZKOWO I DOBROWOLNIE W KASACH CHORYCH. Główny urząd statystyczny opracował dane, dotyczące liczby ubezpieczonych obowiązkowo i dobrowolnie w Kasach chorych w całej Polsce. Z danych tych wynika, że na dzień 1 stycznia 1931 r. obowiązkowo ubezpieczonych w Kasach chorych było 2.172.549 osób, w tem 1.473.373 mężczyzn i 699.176 kobiet, dobrowolnie zaś ubezpieczonych ogółem 2.284, w tem 823 mężczyzn i 1.461 kobiet. Liczba członków rodzin obowiązkowo ubezpieczonych wynosiła 2.504.987 osób.

SPADEK BEZROBOCIA W CIĄGU TYGODNIA O 6.607 OSÓB. Według danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy liczba bezrobotnych w Polsce w dniu 16 maja b. r. wynosiła 339.394 osoby, co w porównaniu ze stanem z przed tygodnia (9 maja) wykazuje spadek liczby bezrobotnych o 6.607 osób. Najsilniejsze natężenie bezrobocia według stanu z dnia 16 b. m. zanotowano jeszcze w następujących okręgach i ośrodkach: Warszawa-miasto — 20.415 (spadek w ciągu tygodnia o 210 bezrobotnych). Warszawa okręg ziemski 10.367 (— 243). Żyrardów 5.587 (— 15), Włocławek 8.359 (+ 54), Łódź miasto 32.267 (— 180), Łódz okręg 12.433 (— 388), Częstochowa 13.496 (— 101), Sosnowiec 22.000 (— 51), Radom 7.465 (— 790), Lublin 5.710 (+ 1.096), Kraków 7.339 (— 481), Biała 5.697 (— 208), Lwów 7.917 (— 186), Drohobycz 7.090 (— 123), Przemyśl 5.236 (— 79), woj. Śląskie 64.225 (— 1.067), Poznań 16.217 (— 362). Zasiłki ustawowe w okresieod 2 do 9 maja br. pobierało 180.553 bezrobotnych, czyli o 8.109 bezrobotnych mniej, niż w tygodniu poprzednim.

Z giełdy warszawskiej.
CEDUŁA GIEŁDY Z DNIA 21.5.

AKCJE: Bank Polski 125.00 — 125.50, Bank Handlowy 100.00, Bank Zachodni 62.50, Ostrowieckie 36.73.

Tendencja utrzymana.

5 proc. Poż. Konwer. zł. 48.25, 3 proc. Poż. Budowl. zł. 41.00, 4 proc. Poż. Inwest. zł. 85.00 4 i pół Ziem. Kredyt. zł. 52.25.

WALUTY I DEWIZY: Dolar 8.91 i jedna czwarta, Nowy Jork 8.921, Londyn 43.42, Paryż 34.92, Wiedeń 125.45 Praga 26.44 i pół, Włochy 46.74, Belgja 124.21, Budapeszt 155.62, Szwajcarja 172.12, Holandja 358.65, Kopenhaga 239.03, Stokholm 239.30, Berlin 212.38, Belgrad 15.72. Dol. War.pr. obr. 8.91 i pół.

Tendencja mocna.

ZE SPORTU.

ŚWIĘTO W. F. i P. W. pow. Będzińskiego.

Zawody sportowe i święto W. F. i P. W. na terenie pow. Będzińskiego w roku bieżącym odbędą się od dnia 7 do 14 czerwca rb.

Młodzież szkolna odbędzie zawody w godzinach popołudniowych w dnie powszednie między 8 a 13 czerwca rb. według programu i pod kierownictwem prof. Kozła, zaś z młodzieżą pozaszkolną zawody zostaną przeprowadzone w dniach 7 i 14 czerwca według poniższego programu:

Dnia 7 czerwca od godz. 7.30 do 13: koszykówka, siatkówka, pięciobój dla młodzieży męskiej (w skład pięcioboju wchodzi: bieg 100 m., skok w dal, wzwyż, rzut dyskiem i pchnięcie kulą). Od godz. 14 do 15 dokończenie zawodów przedpołudniowych oraz koszykówka, siatkówka i trójbój dla pań.

Dnia 14 czerwca o ogdz. 9 nabożeństwo w kościele parafjalnym w Sosnowcu, po nabożeństwie zbiórka i pochód hufców i organizacyj P. W. i innych do płyty Nieznanego Żołnierza, gdzie nastąpi złożenie wieńców, przemówienia i defilada. Od godz. 14 gry finałowe w siatkówkę, koszykówkę, sztafety dla pań i panów; od godz. 17 lekcja pokazowa gimnastyki, walki na bagnety, oraz rozdanie nagród zwycięskim zespołom.

WYCIECZKA KOLARZY S. T. C. W Zielone Święta oddział kolarzy i motorzystów „Sokoła" żywieckiego święcić będzie 25-lecie swego istnienia. Na program tej uroczystości złożą się: okolicznościowe przemówienia, akademja, wbijanie gwoździ do sztandaru, koncerty, wyścigi kolarskie, raut i wycieczki górskie.

Do wyścigu „jubileuszowego" o puhar „Sokoła" startować będzie zeszłoroczny jego zwycięzca Stefan Polak.

Z tej racji zarząd S. T. C. odwołuje programową wycieczkę do źródeł Wisły i wzywa swych członków do licznego wyjazdu do Żywca na rowerach i pociągiem. Zbiórka dla wszystkich na dworcu w Sosnowcu dnia 24 bm. o godz. 4 rano.

WYŚCIG KOLARSKI C. K. S. CZELADŹ. Zarząd C. K. S. Czeladź w dn. 4 czerwca rb. organizuje prapagandowy wyścig kolarski, w którym udział mogą brać wszyscy, nawet niestowarzyszeni zawodnicy z całej Polski. Wyścig odbędzie się na trasie 80 klm. z Czeladzi przez Gzichów, Łagiszę, Siewierz do Koziegłów i z powrotem. Start i meta przed lokalem C. K. S. o godz. 2 popoł. Zwycięzca otrzyma na własność cenną nagrodę, ufundowaną przez zarząd klubu. Nagrody otrzymają także dwaj następni zawodnicy. Zgłoszenia kandydatów wraz z wpisowem 2 zł. od zawodnika należy nadsyłać pod adresem C. K. S. Czeladź, ul. Bytomska, do dnia 3 czerwca włącznie.

K. S. STRZAŁA — K. S. SOLVAY. W dniu 24 bm. o godz. 11 przed poł. na boisku RKGS. „Zagłębie" w Dąbrowie (ul. Legjonów) odbędą się zawody o mistrzostwo kl. B pomiędzy KS. „Strzała" Sosnowiec a KS. „Solvay" Grodziec.

Wynik z zawodów pomiędzy K. S. Dąbrowa a K. S. Solvay, które odbyły się w dniu 17 bm. był 2:3 na korzyść KS. „Solvay".

POKWITOWANIE OFIAR
złożonych bezpośrednio w Administracji „Kurjera Zachodniego".

Nieprzyjęte przez p. K. za wypożyczenie książki zł. 2 (dwa) składa na głodnych M. W.

Kronika Zawiercia.

Potłuczona szyba

NARZĘDZIEM ŚMIERCI.

Dnia 20 maja o godz. 3-ej popołudniu w areszcie miejskim w Zawierciu popełnił zamach samobójczy 23-letni Jan Tabor. Osadzony w areszcie za kradzież, obawiając się ciężkiej kary, gdyż miał już za sobą 5 kradzieży, Tabor wybił szybę i odłamkami szkła poprzerzynał sobie głęboko piersi, chcąc w tem okropny sposób pozbawić się życia. Dozorcy aresztu spostrzegli jednak samobójcze usiłowanie młodego złoczyńcy, wbiegli do celi i przeszkodzili dalszemu kaleczeniu się. Wezwany lekarz miejski dr. Wencewicz stwierdził dość ciężki stan desperata i polecił przewieźć go do szpitala. Przy łóżku Tabora ustawiono straż policyjną.

× **WYSTAWA ROBÓT RĘCZNYCH.** Stowarzyszenie polskiej młodzieży żeńskiej zorganizowało na plebanji w Zawierciu wystawę robót ręcznych. Zgromadzono większą ilość ładnych haftów i robótek wykonanych przez druchny Wystawa trwać będzie do Zielonych Świątek. Wejście bezpłatne.

Kronika Olkuska.

× **ŚWIĘTO DRUCHEN STOW. MŁODZ. POLSKIEJ.** W Olkuszu odbyło się w tę niedzielę święto druchen Stow. młodz polskiej ku czci Królowej Korony Polskiej. Rano wszystkie druchny były u spowiedzi i komunji, poczem ks. Pastusz ko odprawił mszę świętą. Popołudniu urządzono wycieczkę pieszo do ruin zamku Rabsztyńskiego, gdzie odbyły się zabawy ruchowe i gry. Wieczorem w sali gimnastycznej szkoły powsz. nr. 1 na uroczystem zebraniu słowo wstępne wygłosił ks. M. Dubiel.

× **INSPEKTOR PRACY P. FEDOROWICZ** z Sosnowca przyjmuje interesantów z pow. Olkuskiego w sali radzieckiej Magistratu olkuskiego w każdą środę w godzinach południowych.

× **PROGRAM DWUDNIOWEJ WYCIECZKI „HEJNAŁU" DO ZAKOPANEGO.** Jak już donosiliśmy, Tow. śpiew. „Hejnał" w Olkuszu podczas obecnych Zielonych Świąt, urządza wycieczkę autobusami do Tatr. Wyjazd nastąpi o godz 6 rano w dniu 23 b.m. Trasa wycieczki: Olkusz — Kraków — Myślinice — Chabówka — Obidowa — Nowy Targ — Zakopane.

W dniu 24 b.m. samochodami Zakopane — Morskie Oko i pieszo Morskie Oko — Opalone — Świstówka — Dolina Pięciu stawów polskich. Część wycieczki uda się Doliną Roztoka do Wodogrzmotów Mickiewicza i samochodami do Zakopanego, gdzie przenocuje, druga część wycieczki uda się przez przylęcz „Krzyżne" — Dolinę Pańszczy ca do Doliny Stawów Gąsienicowych, gdzie przenocuje. W dniu 25 b.m. nastąpi połączenie wycieczkowiczów w Hali Gąsienicowej powrót do Zakopanego przez Dolinę Jaworzyńską i odjazd samochodami do domu.

× **BURZA GRADOWA Z PIORUNAMI NAD OLKUSZEM.** W dniu 20 bm. w południe nad Olkuszem i okolicą przeszła gwałtowna burza gradowa z ulewnym deszczem. W okolicy uderzyło kilka piorunów — jeden z nich trafił w dom Fr. Kalisia w Parczach pod Olkuszem. wywołując pożar i niszcząc dach. Dalszemu pożarowi zapobiegła miejska straż olkuska.

× **ŚMIERĆ PASTERKI.** Podczas burzy w Zagórowej, gm. Jangrot, piorun uderzył w 10-letnią pasterkę gęsi, Marjannę Wypchał, zabijając ją na miejscu.

× **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK MOTOCYKLISTY Z KRAKOWA.** Onegdaj na szosie w Prądniku ojcowskim (za Ojcowem), powracający do Krakowa motocyklista p. Julian Kocwa z Krakowa, wskutek zepsucia się kierownicy, całą siłą wjechał na barjerę, doznając ciężnego pokaleczenia obu nóg. Jadący w przyczemce dr. A. Skąpski z Krakowa, wyszedł z wypadku bez szwanku. Maszyna oraz przyczepka rozbita. Poszkodowanego Kocwę, po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej na miejscu, odwieziono do szpitala w Krakowie.

Tajemnicze zniknięcie

kapitana Antosiewicza.

Wielkie zaciekawienie wzbudziła w Warszawie tajemnicza historja zniknięcia kapitana 24 pułku artylerji polowej Jerzego Antosiewicza. W pierwszych dniach maja przybył on do pułku w Rembertowie, przeniesiony tam z Jarosławia. Po kilku dniach służby poprosił o udzielenie mu kilkudniowego urlopu zdrowotnego, a po zakończeniu tego urlopu nie zjawił się do służby. Przyczyną udzielenia urlopu był atak sercowy, któremu uległ kapitan Antosiewicz bezpośrednio po rewji dnia 3 maja w Warszawie.

W sobotę ubiegłego tygodnia do dowódcy dywizjonu manewrowego w Rembertowie nadszedł list, pisany przez kpt. Antosiewicza, w którym ten pisze, iż nerwy jego nie wytrzymują, jest bardzo wyczerpany i nosi się z zamiarem popełnienia samobójstwa. Cechą charakterystyczną listu, nadesłanego przez kpt. Antosiewicza, jest fakt, iż list ma stempel poczty katowickiej. List o podobnej treści otrzymało również kilku kolegów zaginionego kapitana, a między nimi i p. Witold Ochocki.

O tajemniczem zaginięciu kpt. Antosiewicza dowództwo dywizjonu manewrowego zawiadomiło wojskowe władze sądowo-śledcze, z których ramienia prowadzi śledztwo podprokurator wojskowego sądu kręgowego, kpt. Rejman, pod nadzorem prokuratora, płk. dr. K. Zielińskiego.

Śledztwo prowadzone jest na terenie Jarosławia oraz na terenie Katowic. Co było powodem zaginięcia oficera, dotychczas nie ustalono. Z treści jego listu wynikałoby, że nosi się on z zamiarem popełnienia samobójstwa. Zagadkowo natomiast przedstawia się sprawa jego wyjazdu do Katowic. O jakichkolwiek nadużyciach pieniężnych nie może być mowy, gdyż kpt. Antosiewicz znany był ze swego spokojnego trybu życia, a czynności jego nie miały nigdy związku z pieniędzmi skarbowemi.

Krwawa zbrodnia

koło Chodorowa.

Powiat Bóbrecki był widownią straszliwej zbrodni popełnionej przez zrozpaczonego parobka. We wsi Juszkowice zmarł przed czterema laty ubogi gospodarz Mikijewicz, pozostawiając dwu synom i córce dom i 2 morgi pola.

Na małem tem gospodarstwie żyli przez jakiś czas w przykładnej zgodzie, lecz po pewnym czasie gdy rodzina ich powiększyła się, gdyż córka zmarłego wyszła zamąż za Senia Hermana, rozpoczęły się zatargi, oddzielając starszego 19-letniego Michała Mikijewicza od reszty rodziny.

Michał był przez rodzeństwo krzywdzony do tego stopnia, że nawet odmawiano mu udziału w ojcowiźnie.

Po pewnym czasie Michał postanowił się ożenić z 18-letnią Anną Senek, zamieszkałą w Horodyszczach Królewskich koło Juszkowic, ale musiał mieć na to pieniądze gdyż jego ukochana również była biedną sierotą adoptowaną przez gospodarza Tomaszewskiego.

Gdy stosunki między Mikijewiczem a jego rodzeństwem z dnia na dzień się pogarszały, Mikijewicz postanowił wziąć rozbrat z życiem, ale przed tem jeszcze pozbawić życia również swoich prześladowców. W niedzielę popołudniu, gdy Hermanowie powrócili z cerkwi do domu, postanowił działać. Wybiegł pod okno, które było otwarte i strzelił trzykrotnie. Dwie kule ugodziły szwagra, który zginął na miejscu. a trzecia zranila jego siostrę w pierś. Natychmiast po strzałach Mikijewicz zbiegł. Zaalarmowana policja zarządziła za nim pościg i uwiadomiła policję w Chodorowie, albowiem kierunek ucieczki Mikijewcza wskazywał, że wyjechał on do Horodyszcza, leżącego na pograniczu powiatu Chodorowskiego.

Istotnie po wyjeździe z Juszkowic Mikijewicz dostał się do Horodyszcza. Była to godzina 10 wieczorem. Zastawszy drzwi mieszkania swej ukochanej zamknięte, wtargnął przemocą, poczem dwoma strzałami położył trupem swą narzeczoną, a gdy jej opiekun Tomaszewski rzucił się na niego, Mikijewicz. mając w magazynie rewolweru tylko jeszcze jeden nabój, który zarezerwował dla siebie, kolbą rewolweru uderzył go po głowie, złamał mu rękę, poczem zbiegł. Mikijewicz wyruszył torem kolejowym do Chodorowa. Tymczasem spotkał na drodze poszukujących go policjantów z Chodorowa. W odległości kilkunastu kroków od policjantów Mikijewicz ostatnią kulą odebrał sobie życie.

Straszna tragedja młodego parobka wywarła silne wrażenie w powiecie Bóbreckim, gdzie na miejsce zbrodni przybyła specjalna komisja sądowo-lekarska.

Warszawie grozi

STREJK KINEMATOGRAFÓW.

Każdy dzień przynosi obecnie zapowiedź jakiegoś nowego odruchu protestacyjnego przeciw nadmiernym obciążeniom podatkowym. Po poniedziałkowym strejku samochodowym przyszła kolej na kinoteatry.

Na onegdajszem posiedzeniu komisji finansowo-budżetowej m. st. Warszawy, odrzucony został wniosek Magistratu w sprawie redukcji o 25 proc. podatków, pobieranych od kin warszawskich. Wobec powyższego jutro odbędzie się nadzwyczajne zebranie wszystkich właścicieli kin stolicy, na którem postawiony będzie wniosek zamknięcia warszawskich kinoteatrów, poczynając od dnia 23 b.m., t. j. od soboty.

Wniosek ten niewątpliwie zostanie uchwalony, bowiem przy obecnie pobieranym podatku kina przynoszą wielki deficyt. Wniosek ten rozszerzony będzie w ten sposób, że kina proponuje się zamknąć nie na jakiś czas określony. lecz do chwili przyznania przez Radę miejską redukcji podatków.

RACHMISTRZ.

Praktykant (do pryncypała): Przeliczyłem te cyfry dziesięć razy.

Pryncypał: Jesteś dokładny, mój chłopcze. Będą z ciebie ludzie.

Praktykant: A tu proszę pana. mam dziesięć wyników sumowania.

FILIP MACDONALD. Przedruk wzbroniony.

MIŁOŚĆ DETEKTYWA

Autoryzowany przekład J. Zydlerowej.

3.

— Chłopak do tańca i do różańca, panie — mawiał. — I ze zdrowym rozsądkiem, panie! Mimo tych wierszyków, panie, tych malowanych krówek i gołych dziewcząt . Zuch chłopak i spryciarz, panie!

Tak więc stryj Karol, dowiedziawszy się, że przyjaciel jego z Secret Service narzekał na brak odpowiednich ludzi, rzucił słówko o swym bratanku.

Z tej racji w 1915 roku Antoni Ruthven Gethryn znalazł się wcale nie w roli jeńca w samem sercu Niemiec. Przebywał tam osiemnaście długich miesięcy, a gdy potem stanął przed stryjem Karolem, ten zdziwił się, ujrzawszy w ciemnych jego włosach siwe pasma.

Pobyt Antoniego w Niemczech pociągnął wielkie dlań skutki. Wdzięczny rząd brytyjski poklepał go łaskawie po ramieniu, ozdobił pierś jego orderami, dał mu dwa miesiące urlopu i awans, a następnie zaprzągnął do pracy, jaką mało ludzi znało podczas wojny. Dziwna to była praca, śmieszna nawet, praca w ciemnościach, w najdziwniejszych miejscowościach.

Antoni Ruthven Gethryn opuścił armję w roku 1919, mając lat trzydzieści trzy, oraz jako pamiątki z wojny, sporo orderów, siwe pasma w czarnych włosach i okulawioną nogę (chromał lekko). Niewielu wszakże z jego przyjaciół wiedziało o medalach i o tytule pułkownika.

W dwa lata po śmierci ojca zmarła i matka, przy której jedynak mieszkał i odpoczywał po trudach wojennych. Po ojcu zostało niewiele, bo zaledwie paręset funtów rocznego dochodu, więc pułkownik Gethryn obejrzał się za pracą.

Napisał drugą powieść — nie znalazł czytelników. Namalował trzy obrazy, nie sprzedał żadnego. Wydał tom poezji — nikt ich nie kupił. Wrócił więc do sekretarstwa przy jednym z ministrów. Nie dbał wielce o swoje zajęcie, nudziło go nad wszelki wyraz i gdyby dzięki niemu nie poznał od czasu do czasu kogoś interesującego, nie mógłby na tem stanowisku wytrzymać.

W czerwcu 1921 r. stryj Karol nabawił się złośliwej influenzy, a gdy zaczął przychodzić do zdrowia, dostał zapalenia płuc i umarł. Pozostawił bratankowi okropne domisko w Knightsbridge i dziewięć czy dziesięć tysięcy rocznego dochodu. Pułkownik Gethryn sprzedał dom, wynajął sobie mieszkanie i uwolniony od trosk materjalnych, robił tylko to, na co mu przyszła fantazja. Jeżeli miał ochotę pisać — pisał; chciał malować — malował; miał ochotę na zabawę — bawił się. Przez cały rok był bardzo szczęśliwy.

Przyszły jednak kłopoty. Zasiadał do pisania — w głowie zarysowało się widmo obrazu i wołało natarczywie, żeby je przenieść na płótno. Zaczynał malować — w mózgu rodziły się poezje i napierały się o pióro i papier. Wyjechał z Anglji — żarła go tęsknota za Londynem.

W czasie tym, wcale dlań niewesołym, odnowił przyjaźń, nawiązaną w Trynity z ekscentrycznym lecz zdolnym dziennikarzem, Spencerem Hastingsem.

Hastings wywnętrzył się, przed nim ze swego wielkiego pomysłu, który mógłby stać się faktem, gdyby Hastings miał właśnie dwa razy tyle pieniędzy, ile ich posiadał. Gethryn pożyczył tedy „Sowie" część swego kapitału.

— Antoni Gethryn cierpiał — po pierwsze, z braku chęci do odegrania jakiejś określonej roli w życiu; po drugie, z wyczerpania powojennego; po trzecie, że nie spotkał odpowiedniej dla siebie kobiety. Zdawał sobie doskonale sprawę z pierwszego i drugiego punktu, chociaż nigdy o tem nie mówił, co do trzeciego zaś — nawet nie domyślał się, że istnieje.

Rozdział III.

ABBOTSHALL.

I.

Jadąc w cztery godziny później przez Kingston, Gethryn zastanawiał się ze zdziwieniem, jak się to stało, że tak chcąc, nie chcąc, zgodził się na żądanie Hastingsa, by zostać „specjalnym korespondentem" „Sowy". Obudziła się w nim wszakże zamierająca energja i zainteresowanie do czegoś określonego.

D. c. n.

Kolorowe pisklęta.

Purpurowe pisklęta to ostatni krzyk mody. Ojczyzną wynalazku jest naturalnie Ameryka, miejscowość Calgary, stan Alberta. Jak to się odbywa? W dziewiętnastym dniu wylęgania nakluwa się jajo kurze za pomocą specjalnie skonstruowanej hypodermicznej szpilki i wprowadza do jaja serum barwy purpurowej, poczem kładzie się je z powrotem pod kurę. Z jaja wykluwają się pisklęta o puchu barwy jednostajnie purpurowej. W ten sam sposób można otrzymać pisklęta zielone i niebieskie.

SZCZĘŚLIWIEC.

Znany z oszczędności pan Kutwiński miał szczęście: znalazł na ulicy całą paczkę plastrów na nagnioski. Kupił sobie zatem ciasne trzewiki i dostał nagniotków, aby móc zużyć znalezione plastry.

Cennik ogłoszeń:
Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20—60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszania z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm. za tekstem 35 mm. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego" niezależnych, Wydawnictwo nie odpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictwa „Kurjer Zachodni" zaskarżalne są w Sosnowcu.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4. Tel. 73. — **Filje:** BĘDZIN, Małachowskiego 7, Tel. 7.90. DĄBROWA, ul. Krótka 11. Tel. 202. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWS